Nr. 324. (Należ. poczt. opł. ryczał em.) Lwów, środa 26 listopada 1930. Rok XXXIV.

Ceny prenumeraty:
we Lwowie
bez doręczenia do domu miesięcznie . . zł. 6·00
z dostawą do domu . zł. 6·30
— prowincji

Słowo Polskie

ukazuje codziennie rano

Ceny ogłoszeń:
Za 1 wiersz milimetr. (6½ cm szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanem i w nekr. gr. 50, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1·—. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne za słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 25 prc. Zagraniczne o 50 proc. drożej.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegr.: Słowo Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 15. — Nr. Konta w P. K. O. 150.660. — Telef. Redakcji 27 i 7102, międzymiastowy 27. — Telef. Admin. 14-27. — Telef. Drukarni 14-27.

Kraków
Biblioteka Jagiellońska

Więcej niż dwie trzecie.

Lista Obozu Marszałka Piłsudskiego uzyskała w nowym senacie przeszło dwie trzecie absolutnej ilości mandatów. Sukces wyborczy odniesiony w wyborach do sejmu został prześcignięty. Wynik ten przekreśla zupełnie argumenty sejmokracji, wołającej, że rezultat wyborów do sejmu byłby zupełnie inny, gdyby nie nastąpiło unieważnienie list poszczególnych ugrupowań opozycyjnych w kilkunastu okręgach. Do senatu sejmokracja miała wszędzie pełną możność wyzyskania wszystkich swoich głosów. Na tej możności budowała ona swą wiarę w sukces, któryby utrudnił rządowi sytuację. Jeszcze wczoraj organy endeckie i socjalistyczne zapewniały, że oblicze senatu będzie całkiem inne, aniżeli oblicze opanowanego przez Obóz Rewolucji Majowej sejmu, że w senacie partyjnictwo zdobędzie większość, która umożliwi mu hamowanie prac ustawodawczych sejmu i wykonywanie swoiście pojmowanej w interpretacji pp. Liebermanów, Woźnickich i Rybarskich „kontroli" systemu gospodarki rządowej. Dzisiaj ta ostatnia nadzieja gasnącego świata uleciała w zaświaty. Obie izby parlamentarne odpowiadają już teraz postulatowi Marsz. Piłsudskiego, aby reprezentacja społeczeństwa, jaką jest sejm i senat, były zespołami pracującemi pozytywnie i odpowiedzialnie.

Szczególne znaczenie ma zwycięstwo wczorajsze dla sprawy zmiany konstytucji. Konstytucja marcowa daje bowiem senatowi w obecnej kadencji prawo współpracy przy rewidowaniu konstytucji, którego senat pozbawiony był w kadencji poprzedniej. Jeżeli więc część propozycyj obozu rządowego, dotyczących zmiany konstytucji nie uzyskałaby w sejmie większości kwalifikowanej, to można dziś mieć absolutną pewność, że senat te propozycje przywróci i zwróci sejmowi konstytucję, uchwaloną przez siebie w tekście, proponowanym przez obóz rządzący. Zwycięstwo wczorajsze, jest to więc pozytywne zwycięstwo, umożliwiające realizację dążeń ideowych naszego Obozu w szerokim planie prac ustawodawczych, aż do zmiany ustroju włącznie.

Ma ono również ogromne znaczenie polityczne; w obliczu całego świata stwierdza jeszcze silniej i dobitniej, niż to uczyniły wybory sejmowe, że Polska jest państwem wewnętrznie skonsolidowanem i jak żaden inny kraj w Europie poza Italją — wewnętrznie zespolonem i jednej woli kierowniczej narodu, woli swego Wodza, marszałka Piłsudskiego podporządkowanem, że siły odśrodkowe i rozkładowe są u nas znikome i tak słabe, jak nigdzie indziej, oprócz jednej chyba Italji i to bez użycia tych środków gwałtownych i teroru, jakie zastosował Mussolini.

Zdobycie przez obóz marszałka Piłsudskiego 76 mandatów do senatu z ogólnej liczby 111, a więc o dwa mandaty więcej, niż dwie trzecie, stwierdza, że olbrzymia praca nad konsolidacją zarówno rozbitego wewnętrznie i partyjnie skłóconego społeczeństwa polskiego, jak i rozbitej narodowościowo całej ludności Rzplitej została przez rządy pomajowe zwycięsko i świetnie dokonana.

Niema już kwestji mniejszościowej, skoro żywioły separatystyczne niemieckie (5), ukraińskie (13) i żydowskie (6), które dotychczas rozporządzały w senacie 24 mandatami, obecnie zdołały uzyskać tylko 7 (ukr. 4, Niemcy 3, a syjoniści żadnego); skoro Pomorze nie wybrało ani jednego Niemca, a województwa wschodnie: nowogródzkie, wileńskie i wołyńskie ani jednego białoruskiego czy ukraińskiego separatysty, skoro Małopolska Wschodnia, która jeszcze w r. 1928 wybrała z ogólnej liczby 18 senatorów, 8 ukraińców, obecnie wysyła zaledwie **czterech** „ukraińców", a **czternastu** Polaków, wszystkich z listy BBWR.

Niema też już wczorajszego partyjnego rozbicia w społeczeństwie polskiem, skoro wszystkie partje razem złączone zdołały uzyskać w senacie 28 mandatów, to jest zaledwie jedną czwartą (28) ogólnej liczby, gdy obóz państwowy zdobył więcej, niż dwie trzecie (76).

46:76, 41:28 i 24:7 — oto cyfry wyznaczające ogrom drogi, jaką odbyła Polska w dwóch ostatnich latach, idąc pod wodzą marszałka Piłsudskiego ku wewnętrznej narodowej i państwowej konsolidacji w ciężkiej, twardej walce prowadzonej równocześnie na dwóch frontach: z własnem partyjnem warcholstwem i z separatystycznem zuchwalstwem.

Wynik wyborów do sejmu i do senatu stwierdza pełne zwycięstwo, jakie Polska w walce tej ostatecznie zdobyła; anarchja partyjna i separatystyczna jest przezwyciężona, państwo jest wewnętrznie skonsolidowane, społeczeństwo jest kierowniczej woli narodu podporządkowane, jest trwale zdobyte dla idei państwowej marszałka Piłsudskiego.

=□=

Po zwycięstwie w wyborach do sejmu olbrzymie zwycięstwo w wyborach do senatu

Na ogólną sumę 111 mandatów. — 76 mandatów zdobył obóz marszałka Piłsudskiego.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Z Warszawy donoszą: O godzinie 11.35 wiadome już były ostateczne wyniki wyborów do senatu, które przedstawiają się następująco:

Warszawa-miasto. Lista nr. 1 — trzy mandaty, nr. 4 — 1 mandat.

Województwo warszawskie nr. 1 — 3 mandaty, nr. 4 — 2 mandaty, nr. 7 — 2 mandaty.

Województwo łódzkie Nr. 1 — 4 mandaty, nr. 4 — 1 mandat, nr. 12 (Niemcy) 1 mandat, nr. 7 — 2 mandaty.

Województwo lubelskie: nr. 1 — 5 mandatów, nr. 4 — 1 mandat., nr. 7 — 1 mandat.

Województwo kieleckie: Nr. 1 — 6 mandatów, nr. 4 — 1 mandat, nr. 7 — 2 mandaty.

Województwo białostockie nr.: 1 —3 mandaty, nr. 4 — 1 mandat (możliwa drobna zmiana).

Województwo pomorskie: nr. 1 — 1 mandat, nr. 4 — 1 mandat, nr. 7 — 1 mandat.

Województwo poznańskie: nr. 1 — 2 mandaty, nr. 4 — 2 mandaty, nr. 7 — 2 mandaty, nr. 12 — 1 mandat.

Województwo śląskie: nr. 1 — 1 mandat, nr. 12 (Niemcy) 1 mandat, nr. 19 — 2 mandaty.

Województwo wileńskie nr. 1 — 4 mandaty.

Województwo nowogródzkie nr. 1 — 3 mandaty.

Województwo wołyńskie nr. 1 — 5 mandatów.

Województwo poleskie nr. 1 — 3 mandaty.

Województwo lwowskie — nr. 1 — 7 mandatów, nr. 11 (ukraiń.) — 2 mandaty.

Województwo tarnopolskie nr. 1 — 4 mandaty, nr. 11 — 1 mandat.

Województwo stanisławowskie nr. 1 — 3 mandaty, nr. 11 — 1 mandat.

Województwo krakowskie nr. 1 — 5 mandatów, nr. 7 — 2 mandaty.

Z tego zestawienia wynika, że **lista nr. 1 zdobyła 62 mandaty z okręgów i 14 mandatów z listy państwowej, czyli razem 76 mandatów.**

Lista nr. 4 (endecka) w okręgu 10 mandatów i 2 z listy państwowej, razem 12 mandatów.

Lista nr. 7 (centrolew) w okręgu 12 mandatów i 2 z listy państwowej, razem 14 mandatów.

Lista nr. 19 (Korfanty) — 2 mandaty.

Lista nr. 12 (Niemcy) — 3 mandaty.

Lista nr. 11 (ukr.) — 4 mandaty

Dotąd jedynka miała w senacie 46 mandatów (obecnie 76), zyskała więc 30 mandatów, centrolew z endecją miały 41 mandatów (obecnie 28), straciły 13 mandatów, ukraińcy mieli 13 (obecnie 4), stracili 9, Niemcy mieli 5 (obecnie 3), stracili 2, żydzi miel 6 (obecne nic), stracili wszystkie mandaty.

WYNIKI GŁOSOWANIA W WOJEWÓDZTWACH: WARSZAWSKIEM, POZNAŃSKIEM I WOŁYŃSKIEM.

Województwo warszawskie: Lista nr. 1 — 181.630 głosów. Lista nr. 2 — 3198 gł. Lista nr. 4 — 106.179 gł., Nr. 7 — 98.166 gł., Lista nr. 17 — 29.217 gł., Lista nr. 18 — 23.206 gł. Lista nr. 28 — 6.475 gł. Reszta list bez znaczenia.

Poznań. 24 listopada. (PAT.) Wyniki wyborów do senatu są następujące: Głosów ważnych oddano 601.727, to znaczy w głosowaniu wzięło udział przeszło 80% uprawnionych. Lista nr. 1 — 169.839 gł. Lista nr. 4 — 205.120. Nr. 7 — 146.401. Nr. 12 — 80.367.

=□=

Województwo wołyńskie: Ważnych głosów oddano 316.928 na uprawnionych 553.674.

Lista nr. 1 otrzymała 255.573 gł. Lista nr. 4 — 691 głosów. Lista nr. 7 — 4.159 gł. Lista nr. 11 (ukr.) — 21.633 gł. Nr. 17 — 8.678 gł., Nr. 18 — 367 gł., nr. 22 — 827 głosów.

KLUB BBWR. PRZEPROWADZA SIĘ DO OBSZERNIEJSZEGO LOKALU W SEJMIE.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. 24 listopada. (zo). W związku z rezultatem wyborów i olbrzymiem powiększeniem się klubu BBWR., nastąpią oczywiście przemiany w pomieszczeniach klubów.

Klub BBWR. będzie musiał otrzymać szereg dalszych pokoji zajmowanych dotychczas przez Piasta, Stronnictwo Chłopskie i td. Przeprowadzka i urządzanie lokalu Klubu BBWR. rozpoczęło się już dziś rano.

JUTRO POSIEDZENIE KLUBU PARL. BBWR.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. 24 listopada. (zo). Jak już donosiliśmy, w środę 26 bm. o godzinie 10 rano odbędzie się plenarne posiedzenie klubu parlamentarnego BBWR. z udziałem nowo wybranych posłów i senatorów. Posiedzenie odbędzie się w gmachu sejmu w Warszawie.

P. DASZYŃSKI ZACZĄŁ SKŁADAĆ WIZYTY POŻEGNALNE.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. 24 listopada. (zo) P. Daszyński złożył w poniedziałek w południe na Zamku wizytę p. Prezydentowi Rzplitej. Wizyta miała charakter pożegnalny z powodu ustąpienia p. Daszyńskiego z urzędu marszałka sejmu.

=□=

BANK ROLNY DOSTAŁ 15 MILJ. NA KREDYTY ROLNICZE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 24 listopada. (zo). Dowiadujemy się, że ministerstwo skarbu przesłało Bankowi Rolnemu kwotę 15 miljonów złotych celem zasilenia funduszu tego Banku przeznaczonego na pomoc kredytową dla rolnictwa.

Kwota ta pochodzi z 25 miljonów złotych, które zostały przez p. Dewey'a zwolnione z t. zw. specjalnej rezerwy skarbowej w wysokości 75 miljonów złotych, złożonej w swoim czasie w Banku Polskim przez skarb Państwa zgodnie z postanowieniami planu stabilizacyjnego.

ADMINISTRACJA LASÓW WPŁACIŁA 73 MILJ. DO SKARBU PAŃSTWA

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 24 listopada. (zo). Pomimo dość niekorzystnej konjunktury, lasy państwowe wykonały całkowicie plan finansowo-gospodarczy na okres od 1 października 1929 do 30 września 1930, który przewidywał wpłaty do skarbu Państwa w kwocie 72,993.350 złotych. Ogólna suma wpłat dokonanych przez administrację lasów państwowych wynosiła 73.037.580 zł.

CO UCHWALIŁ ZJAZD IZB PRZEM.-HANDLOWYCH.

Warszawa. 24 listopada. (PAT.) W Izbie przemysłowo-handlowej w Warszawie odbyły się trzydniowe obrady Związku Izb przemysłowo-handlowych nad projektem ordynacji podatkowej. Związek Izb wypowiedział się za niewprowadzaniem ordynacji w drodze dekretu Prezydenta Rzplitej.

W GDYNI POWSTAJE WIELKI PORT BAWEŁNIANY.

Łódź, 24 listopada. (PAT.). Doniosła dla Gdyni sprawa skierowania bawełny przywożonej do Polski na Gdynię, może być uważana częściowo za pomyślnie rozwiązaną. Łódzka Izba przemysłowo - handlowa, która od kilku miesiący podjęła energiczne kroki w tej sprawie, przesłała do ministerstwa przemysłu i handlu wiadomość, że ogólna ilość bawełny, którą skierowuje się w r. 1931 na Gdynię, sięga już w chwili obecnej 16.000 bel. Izba tutejsza sądzi, że liczba ta wzrośnie w najbliższym czasie, tembardziej, że pierwsze transporty nadeszły do Łodzi bez przeszkód i trudności.

Podczas konferencji, jaka odbyła się z inicjatywy Izby przemysłowo-handlowej w Łodzi, wielki przemysł łódzki oceniał nader optymistycznie widoki utworzenia w Gdyni wielkiego portu bawełnianego.

Obecnie na konferencji przedstawiciele Urzędu morskiego w Gdyni i skandynawskich linii okrętowych, tudzież towarzystw transportowych przyjęli do wiadomości szereg życzeń i postulatów wysuniętych przez przemysł i przyrzekli całkowite ich uwzględnienie.

NADUŻYCIA NA POCZCIE W STANISŁAWOWIE.

Stanisławów. 24 listopada. (PAT.) Dnia 23 bm. aresztowany został Reidner, naczelnik Technicznego Zarządu telefonów i telegrafów w Stanisławowie, pod zarzutem nadużyć finansowych. Dochodzenia prowadzone są pod kierownictwem delegata lwowskiej Dyrekcji poczt i telegrafów, inspektora Medecha.

ZAMACH SAMOBÓJCZY KAPITANA W KOŁOMYJI.

Stanisławów. 24 listopada. (PAT.) Dnia 24 bm. około godziny 1.30 usiłował popełnić samobójstwo w kawiarni „Roma" w Kołomyji kapitan 49 pp. Szymański. Kula utkwiła w piersi. Życiu denata nie grozi niebezpieczeństwo. Powodem zamachu był **rozstrój nerwowy.**

Foki w zatoce puckiej.

Gdynia. 24 listopada. (PAT.) Donoszą z Pucka: Cała tamtejsza zatoka pełna jest fok, które silny wiatr napędził z pełnego morza.

Poincaré o wrzaskach dochodzących z za granicy niemieckiej.

Verdun. 24 listopada. (PAT.) Przemawiając w Sampigny wobec b. uczestników wojny, Poincare zaznaczył między innemi: Ani jutro, ani kiedykolwiek później nie możemy niczego oczekiwać od nowej wojny. Jesteśmy zadowoleni z tego, co posiadamy, nie żądamy niczego od nikogo.

To raczej w pewnych kołach zagranicznych należałoby podjąć propagandę na rzecz pokoju.

Słyszeliśmy dochodzącą z poza naszych granic dziwną wrzawę, niezwykłe wrzaski, głośne manifestacje i wojenne przemówienia. Nie odpowiemy bynajmniej na nie podobnemi demonstracjami. Mamy jednak prawo sądzić, że najbardziej godne podziwu pochwały pokoju nie wystarczają do jego utrwalenia i że dla osiągnięcia tego celu trzeba posiadać inne gwarancje.

Nakoniec Poincare wyraził ubolewanie, że wbrew życzeniom Francji nie zorganizowano przy Lidze Narodów żadnej międzynarodowej siły zbrojnej.

=□=

Północno-zachodnia Francja pod wodą

Paryż, 24 listopada. (PAT.). Z północno - wschodniej Francji donoszą o dalszych wylewach rzek. Rzeka Skalda i Dender wystąpiły z brzegów, przyczem w wielu miejscowościach nadbrzeżnych woda zalała parterowe mieszkania. Setki ludzi pracowało przez całą noc przy pomocy wojska nad naprawą przerwanych miejsc w tamach, zakładając je workami z piaskiem. Woda na rzece Mozie podniosła się o 4 i pół m. nad poziom normalny. Wszędzie powódź poczyniła znaczne szkody. Rzeka Orge wystąpiła z brzegów, zalewając Viry i Chatillon. W niektórych miejscach woda na ulicach sięgała półtora metra. Kilkaset mieszkańców dzielnic nadrzecznych musiano ewakuować. Miejscowości Juvisy i Ville są również częściowo zalane.

=□=

Orkan wyrządził w Austrji i Niemczech olbrzymie szkody.

Wiedeń, 24 listopada. (PAT.). W niedzielę szalał nad Wiedniem przez kilka godzin gwałtowny orkan o sile **130 klm. na godzinę,** który wyrządził katastrofalne szkody. Wiele domów zostało uszkodzonych. Znaczna ilość drzew obalona. Jedna osoba została zabita, dwie śmiertelnie ranione, kilkadziesiąt zaś lekko rannych.

Straż ogniowa interwenjowała w 680 wypadkach. Stacja ratunkowa w 52.

Skutkiem orkanu został zerwany dach z hangaru na lotnisku w Aspern. Samoloty, znajdujące się w hangarze zostały odłamkami dachu lekko uszkodzone. Dach jednego z kościołów został zerwany. W Praterze zostały wyrwane stuletnie drzewa. Baraki znajdujące się na przedmieściach, zostały znacznie uszkodzone. W jednym z obwodów Wiednia został przerwany ruch tramwajowy na dwie godziny ponieważ orkan powalił szereg drzew na szyny.

Także i lokalny ruch kolejowy na kolei Franciszka Józefa został przerwany naskutek zatarasowania toru.

Pociąg nr. 74, idący z Wiener Neustadt do Wiednia, musiał być prowadzony innym torem, ponieważ główny tor został zawalony drzewami, wyrwanemi przez orkan. Wskutek tego nastąpiło zderzenie z pociągiem osobowym nr. 714. Dwóch kolejarzy zostało ciężko rannych, 6 zaś pasażerów lekko.

Berlin, 24 listopada. (PAT.). W ciągu dnia dzisiejszego nadeszły tu dalsze wiadomości o strasznych spustoszeniach, wyrządzonych w różnych miejscowościach Niemiec przez szalejący w nocy z soboty na niedzielę orkan.

W Hamburgu, w pobliżu ujścia Łaby zatonął parowiec z załogą złożoną z 31 ludzi. Parowiec został rzucony na ławicę, a następnie rozerwany przez rozhukane morze.

Huragan dał się we znaki całemu wybrzeżu. Olbrzymie masy wód podniosły znacznie poziom rzek, powodując wylewy. **W Hamburgu przedmieścia portowe, położone niżej zostały zalane woda.** W Beregedorf pękła grobla na przestrzeni 20 m. Stan wody na Renie podnosi się każdej godziny.

Żegluga na Renie została wstrzymana. **Tor kolejowy między Kolonją a Bonn został zerwany.**

W Karlsruhe zawaliła się wieża kościelna, przebijając dach kościoła.

W Berlinie orkan wyrządził wielkie szkody na pojezierzu. Najwięcej ucierpiała jedna z wysepek na jeziorze Wannsee.

=□=

Berlin, 24 listopada. (PAT.). W Górach Jura w okolicach Solury szalała gwałtowna burza, która wyrządziła znaczne szkody. Liczne urządzenia telegraficzne i telefoniczne uległy uszkodzeniu.

=□=

ŻAŁOBNA MSZA ŚWIĘTA

za duszę ś. p.

HENRYKI CIECHANOWSKIEJ

żony profesora Politechniki Lwowskiej

odbędzie się dnia 28-go b. m. o godzinie 7·30 rano w kościele św. Marji Magdaleny.

Humor i energję daje

Odżywcza **„PLUTOS"** zawiera prócz szlachetnej czekolady mlecznej glicerofosfaty i sole wapnia w/g recept powag lekarskich. n6011

W WARSZAWIE NIE GŁOSOWAŁA POŁOWA UPRAWNIONYCH.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. 24 listopada. (G) Wybory senackie w Warszawie wykazały największą z notowanych dotychczas abstynencję głosujących. Frekwencja głosujących wynosiła 50.7 prc. i była o 7.5 prc. niższa, niż w poprzednich wyborach do senatu.

Lista nr. 1 zebrała 44.4 prc. wszystkich głosów, tj. 8 prc. więcej niż w poprzednich wyborach. Lista nr. 4 utrzymała dawny stosunek, wyrażający się w cyfrze 24.6 prc. Syjoniści otrzymali tylko 9.9 prc., zamiast dawnych 13.8 prc., ortodoksi wpływ swój rozszerzyli kosztem syjonistów, gdy bowiem w poprzednich wyborach mieli 5.4 prc., to obecnie 9.2 prc. oddanych głosów.

Wielką porażkę poniosła PPS. W poprzednich wyborach otrzymała 9.5 prc. wszystkich głosów, obecnie połączona z innemi partjami zaledwie 5.8 prc. Wpływy komunistów wśród starszego społeczeństwa spadły z 10.6 prc. na 4.1 prc.

239.157 uprawnionych do głosowania obywateli z praw obywatelskich nie skorzystało i nie głosowało.

B. POS. BAĆMAGA SKAZANY NA 3 LATA WIĘZIENIA.

Radom. 24 listopada. (PAT.) Podczas rozprawy przeciwko b. posłowi Józefowi Baćmadze, oskarżonemu o sprzeniewierzenie 11.000 zł. w kasie gminnej w czasie pełnienia obowiązków wójta, Sąd przesłuchał szereg świadków. Zeznania świadków potwierdziły oskarżenie. Obrona usiłowała przerzucić winę na sekretarza gminy, Pietrzyka.

O godz. 18 zapadł wyrok, mocą którego Baćmaga skazany został na 3 lata ciężkiego więzienia, z pozbawieniem praw i zaliczeniem aresztu prewencyjnego. Obrona złożyła apelację i prosiła o zmianę środka zapobiegawczego na poręczenie. Sąd jednak przychylił się do wniosku prokuratora i zastosował w dalszym ciągu areszt prewencyjny.

POGODA WE WTOREK.

Warszawa, 24 listopada. (Tel. wł.), **Komunikat P. I. M.** Prawdopodobny przebieg pogody w dniu 25 bm.: Najpierw zmienne z większemi przejaśnieniami i ochłodzeniem przy słabnących wiatrach północno - zachodnich, potem ponowny wzrost zachmurzenia aż do deszczów, począwszy od zachodu Polski i pewne ocieplenie, oraz umiarkowane, wzrastające na sile wiatry południowe i południowo - zachodnie.

=□=

Jak się przedstawia skład osobowy nowo wybranego senatu.

76 senatorów w klubie senackim Bezpartyjnego Bloku.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 24 listopada. (zo). **Według tymczasowych obliczeń lista nr. 1 wprowadzi do senatu 75 lub 76 senatorów. Skład klubu senackiego BBWR. przedstawiać się będzie następująco:**

Warszawa - miasto: August Zaleski, Zdzisław Lubomirski. L. Ewert, ewentualnie w razie zrzeczenia się którego J. Rogowicz.

Warszawa - województwo: Walery Sławek, St. Perzyński, St. Leurysiewicz, ewent. W. Kamieniecki.

Województwo białostockie: W. Roman,, J. Poczętowski, J. Wielowieyski

Województwo poleskie: R. Skirmunt Fr. Drucki - Lubecki i A. Wysłouch.

Województwo nowogródzkie: K. Rdułtowski. A. Bogucki i O. Jeliński.

Województwo wileńskie: W. Abramowicz. St. Wańkowicz. Z. Jundziłł i Br. Rydzewski.

Województwo pomorskie: ks. Alfons Szulc.

Województwo poznańskie: St. Kozłowski, W. Banaszak.

Województwo śląskie. Al. Pawelec.

Województwo krakowskie. J. Bojko, K. Rolle, Z. Klemensiewicz, Wł. Sieńko i L. Tyrka.

Województwo lwowskie: T. Potworowski, H. Löwenherz, St. Zakrzewski M. Sobolewski, T. Zalewski, A. Garlicki.

Województwo tarnopolskie: St. Dambski, J. Makarewicz, K. Zaczek i J. Potocki.

Województwo stanisławowskie: M. Szarski, Artur Dobiecki i Maksymilian Thulie.

Województwo wołyńskie: T. Dworakowski. M. Masłow, A. Staniewicz, St. Boguszewski i Inocenty Głowacki.

Województwo lubelskie: Al. Wyszyński, St. Ehrenkreuz, August Popławski, R. Błędowski, J. Czerwiński.

Województwo kieleckie: J. Targowski, I. Miciński, Z. Seszyński, J. Barański, K. Grunertówna. K. Mora-Brzeziński.

Województwo łódzkie: Jan Piłsudski, T. Szymański. J. Iwanowski. W. Roztworowski.

Z listy państwowej poza czołowym kandydatem listy BBWR. marszałkiem Piłsudskim mandaty otrzymają prawdopodobnie:

W. Sławek. August Zaleski, Leon Janta - Połczyński. Wł. Raczkiewicz, St. Kielak, E. Bobrowski. St. Nowak. L. Ewert, J. Stecki, Henryk Löwenherz, J. Barański i Hanna Hubicka, oraz ewentualnie w razie zrzeczenia się którego z poprzednich Uszer Mendelsohn, St. Skoczylas, A. Ohanowicz, Arsenjusz Pimonow i J. Sypniewski.

„Stronnictwo Nar."

Stronnictwo Narodowe przeprowadziło do senatu następujących kandydatów: Warszawa - miasto: B. Wasiutyński — Województwo warszawskie: St. Godlewski i L. Wasilewski — woj. białostockie: M. Siciński — woj. łódzkie: Wł. Jabłonowski — woj. kieleckie: St. Sołtyk — woj. lubelskie: St. Kozicki — woj. pomorskie: ks. F. Bolt — woj. poznańskie: M. Seyda i Cz. Meisner. Z listy państwowej: St. Głąbiński i J. Bartoszewicz.

Stronnictwo Narodowe **przeprowadziło w 8 okręgach 10 senatorów, w pozostałych 9 okręgach ani jednego.** Z pośród wybitniejszych kandydatów przepadli przy wyborach: ks. M. Godlewski w Warszawie, prof. Konopczyński w Krakowie, Al. Zwierzyński w Wilnie i prof. Głąbiński we Lwowie. Prof. Głąbiński wchodzi do senatu z listy państwowej. W poprzednim senacie posiadało Stronnictwo Narodowe 9, obecnie będzie miało 12 senatorów.

Chrz. Demokracja.

Ch. D. posiadała w poprzednim senacie sześciu senatorów, obecnie **zdobyła mandaty na własną listę tylko w jednym okręgu, a mianowicie dla W. Korfantego i W. Sosińskiego.** Obok senatorów z listy nr. 19 weszło do senatu dwóch senatorów Ch. D. z listy nr. 1 z województwa stanisławowskiego prof. Thulie i z tarnopolskiego prof. Makarewicz. Jeżeliby się przyłączyli do senatorów grupy Korfantego. to klub Ch. D. w senacie liczyć będzie 4 członków.

Centrolew.

Lista nr. 7 (Centrolew) zdobyła następujące mandaty: woj. warszawskie Dorota Kluszyńska i T. Nocznicki — woj. łódzkie: St. Kopciński i W. Januszewski — woj. kieleckie: Al. Dębski i Fr. Ciastek — woj. lubelskie: dr. B. Motz — woj. pomorskie: dr. T. Michejda — woj. poznańskie: W. Kulerski i E. Pepłowski — woj. krakowskie dr. B. Gross i prof. L. Marchlewski.

Ogółem zdobył Centrolew **w siedmiu województwach 12 mandatów, w 10 ani jednego.** Z listy państwowej otrzyma Centrolew 2 mandaty: B. Limanowski i J. Woźnicki.

PPS., która miała w poprzednim senacie 10 senatorów, obecnie mieć będzie 5 senatorów. Z wybitniejszych przepadli: A. Strug. L. Wasilewski i A. Hausner.

Wyzwolenie miało w poprzednim senacie 7, obecnie ma 5 senatorów.

Stronnictwo Chłopskie wyszło najgorzej na pakcie Centrolewu, albowiem przepadli wszyscy kandydaci w okręgach jak Bryl we Lwowie, Hofmokl - Ostrowski w Wilnie i inż. Pawłowski. Stronnictwo Chłopskie wogóle nie będzie w senacie reprezentowane.

Piast w poprzednim senacie miał trzech, obecnie ma dwóch senatorów. Z pośród wybitniejszych kandydatów Piasta przepadli Osiecki i Ergman. Reprezentować będą Piasta w senacie Br. Marchlewski i dr. Kulerski.

NPR. prawica miała trzech, obecnie ma dwóch senatorów: E. Pepłowskiego i T. Michejdę.

Niemcy.

Niemcy otrzymali obecnie trzy mandaty, utrzymując w ten sposób poprzedni stan posiadania. **Dotkliwą porażką jest dla nich utrata mandatu senackiego z Pomorza.** Otrzymali oni mandat w Poznaniu dr. Busse, na Śląsku: dr. Pant i w Łodzi: Spickermann. **Mandat łódzki otrzymali Niemcy tylko dzięki porozumieniu z grupą syjoni styczną Grynbauma,** która listy swej w województwie łódzkiem nie wystawiała i popierała listę niemiecką. natomiast przy wyborach do sejmu Niemcy nie wystawiali tam swojej listy i popierali listę grynbaumowców.

„Ukraińcy"

„Ukraińcy" uzyskali 4 mandaty. podczas gdy dawniej mieli 9 mandatów: w województwie lwowskiem J. Pawłykowski i Helena Kistelewska — w woj. stanisławowskiem dr. M. Haluszczyński — w woj. tarnopolskiem A. Horbaczewski.

Żydzi.

Żydzi syjoniści posiadali w poprzednim senacie 6 senatorów (5 z grupy Grynbauma i 1 syjonistę małopolskiego). Przy wyborach obecnych **ani grynbaumowcy ani syjoniści małopolscy mandatu nie uzyskali. Nie uzyskali również żydzi ortodoksi,** jedynie z listy państwowej nr. 1 wejdzie do senatu przedstawiciel ortodoksów b. senator Uszer Mendelsohn.

=□=

14 mandatów Jedynki w Małopolsce Wsch.

Endecy, centrolew i syoniści nie uzyskali żadnego mandatu.

WOJEWÓDZTWO LWOWSKIE.

OKRĘG nr. 51: Lwów. Lubaczów, Jaworów, Rawa Ruska, Sokal, Żółkiew

Lista nr. 1 otrzymała 25.985 gł., Nr. 4 — 326 gł.. Nr. 7 — 19.023. Nr. 11 — 10.470 gł., Nr. 14 — 224, Nr. 25 — 182, Nr. 27 — 8 gł.

Lubaczów: Nr. 1 — 17.726 gł., Nr. 4 — 98 gł., Nr. 7 — 420 gł., Nr. 11 — 5.637, Nr. 14 — 656 gł., Nr. 25 — 83 gł.

Jaworów: Lista nr. 1 — 8.949 gł., Nr. 4 — 94 gł.. Nr. 7 — 304 gł., Nr. 11 — 10.704 gł., Nr. 14 — 631 gł., Nr. 25 — 76 gł., Nr. 27 — 20 gł.

Zaznaczyć należy, że w powiecie jaworowskim oświadczenie się ludności za listą nr. 1 w sumie 8.949 głosów jest oznaką, że znaczna część Rusinów popierała listę nr. 1.

Rawa Ruska: Lista Nr. 1 — 13.960 gł., Nr. 4 — 72 gł., Nr. 7 — 298 gł. Nr. 11 — 9237 gł., Nr. 14 — 928 gł. Nr. 25 — 364 gł., Nr. 27 — 456 gł.

Sokal: Lista nr. 1 — 23.991 gł., Nr. 4 — 225 gł., Nr. 7 — 274 gł., Nr. 11 — 8.494 gł., Nr. 14 — 529 gł.

Prowizoryczne wyniki wyborów do senatu z całego województwa lwowskiego:

Uprawnionych do głosowania 1.058.226, głosowało 754.683, ważnych głosów oddano 752.444. unieważniono 2239.

Lista nr. 1 — 455.667, Nr. 4 — 30.718, nr. 7 - 62.443, nr. 11 — 140.263, nr. 14 - 55.386, nr. 25 — 4635, nr. 27 — 3342.

Wobec tego na listę nr. 1 przypadnie 7 mandatów na listę nr. 11 — dwa mandaty.

WOJEWÓDZTWO STANISŁAWOWSKIE.

Stanisławów, 24 listopada. (PAT.). Wyniki z województwa stanisławowskiego. Lista nr. 1 — 277.238. Nr. 11 — 147.197. Reszta głosów rozstrzelona.

Wobec tego lista nr. 1 otrzymuje trzy mandaty, Lista nr. 11 jeden mandat. W porównaniu z poprzednim stanem lista nr. 1 uzyskała jeden mandat, mniejszości straciły jeden mandat.

WOJEWÓDZTWO TARNOPOLSKIE:

Uprawnionych do głosowania było 574.000. Głosowało 410.110. Unieważniono 17.084.

Lista nr. 1 otrzymała 264.960 głosów. Lista nr. 11 127.089 głosów. Lista nr. 7. — 5.550 gł. Lista nr. 14 — 6.804 gł. Lista nr. 20 — 3.948 głosów.

Przypuszczalny więc wynik przedstawia się następująco:

Lista nr. 1 — 4 mandaty, lista nr. 11 — 1 mandat, czyli że do senatu wybrani zostali prof. dr. Makarewicz. dr. Żaczek, hr. Jerzy Potocki, Dambski wszyscy z BBWR.

LISTY WIERZYTELNE POSŁÓW UPRAWNIAJĄ DO BEZPŁATNEJ JAZDY.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 24 listopada. (zo) Minister komunikacji wydał dziś okólnik do dyrekcji kolejowej. zawiadamiający, że listy wierzytelne. wystawione posłom przez okręgowe komisje wyborcze przy wyborach do sejmu i senatu uprawniają do bezpłatnej jazdy kolejowej, lecz tylko na przejazd do Warszawy.

B. POSŁOWIE PRAGER, KIERNIK I MASTEK WYPUSZCZENI ZA KAUCJĄ.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 24 listopada. (zo) W poniedziałek w południe p. Kuryłowicz jako przedstawiciel socjalistów złożył w środę kaucję 10.000 zł. za p. Pragera i 5.000 zł. za p. Mastka, rodzina zaś dr. Kiernika złożyła również wymaganą kaucję 10.000 zł., poczem wszyscy trzej zostali zwolnieni i powrócili do domu.

Inni z aresztowanych b. posłów, z wyjątkiem Korfantego i Kwiatkowskiego, zostali przewiezieni. jak już donosiliśmy. do Grójca. W Grójcu umieszczeni zostali w celach na 1 piętrze po dwóch. Dozwolony im jest codzienny godzinny spacer, również po dwóch. mogą korzystać z biblioteki. zaś co do widzenia się z rodzinami, to sprawa ta jeszcze nie jest rozstrzygnięta.

Klęska Niemców w wyborach do sejmu śląskiego.

Warszawa. Tel. wł.). Wyniki wyborów do sejmiku śląskiego są następujące:

Nar. Chrześć. Zjednoczenie Pracy (BBWR.) otrzymało 19 mandatów, (dawniej 10), Chrześć. Demokracja i NPR. 19 (dawniej 16), Blok socjalistyczny 3 (dawniej 5), niemieccy nacjonaliści 7 (dawniej 15).

Komuniści nie otrzymali żadnego mandatu.

MORDERCA POWSTAŃCA ŚLĄSKIEGO ARESZTOWANY.

Katowice. 24 listopada. (PAT.) Policja aresztowała Alojzego Plutę, członka PPS. lewicy, w Nowej Wsi, który dnia 22 bm. zastrzelił członka Związku powstańców śląskich, Stalmacha.

=□=

Popieraj przemysł rodzimy
A dasz pracę bezrobotnym.

Przegląd prasy.

KLĘSKA ENDECJI W WARSZAWIE.

„Gaz. War.“ w dniu wyborów do senatu zaklinała o głosowanie na czwórkę przy pomocy następujących demagogicznych argumentów:

Konkretnie chodzi tu o jeden mandat z Warszawy, o to, czy sanacja wybierze 2 czy 3 senatorów, względnie czy jeden z mandatów nie przypadnie żydom lub komunistom. Sytuacja przedstawia się tak, że pewne są 2 mandaty dla sanacji i jeden dla listy narodowej. Chodzi o ostatni, czwarty mandat, który może zdobyć albo p. Fvert, albo syjonista Koerner, albo komunista Sypuła, albo ks. prałat Godlewski. Lista nr. 19 została wycofaną, a nr. 7. — sądząc z wyników sejmowych, — nie ma poważniejszych szans.

O to toczy się walka. Ludność stolicy ma głosowaniem zdecydować, kogo z czterech wymienionych kandydatów chce mieć swoim przedstawicielem w senacie. I dlatego zupełnie nierzeczowym jest wywiad „Expressu“ z ks. prałatem Popławskim, który mówi ciągle o p. premjerze Piłsudskim i jego rodzinie, a ani słowem nie dotyka aktualnej sytuacji wyborczej na terenie stolicy. A przecież nie chodzi o wybór p. Piłsudskiego, ani nawet o jeden mandat dla tej czy innej listy, lecz o wybór między czterema kandydatami, z których tylko jeden jest katolikiem. Wywiad z ks. Popławskim jest ominięciem tej drażliwej sytuacji i dlatego jest nie przekonywujący.

Nie przesądzamy wyniku ani naszej akcji, ani samego głosowania. Było naszym obowiązkiem wskazać ludności stolicy, o co istotnie toczyć się będzie walka przy wyborach senackich w Warszawie, i ten obowiązek spełniliśmy z dokumentami w ręku.

Od tego, czy zkolei wyborcy swój obowiązek spełnią, zależeć będzie przedstawicielstwo stolicy w senacie Rzeczypospolitej.

Wyborcy spełnili swój obowiązek i ks. prałat Godlewski nie zasiądzie w senacie, czwórka nie dostała drugiego mandatu z miasta Warszawy, musi się zadowolić jednym na cztery.

DZIKA ZEMSTA PRZECIWNIKÓW POLITYCZNYCH.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 24 listopada. (zo). Z Białegostoku donoszą, że w niedzielę wieczorem we wsi Jadewlany wybuchł pożar w zabudowaniach St. Nowika, przewodniczącego obwodowej komisji wyborczej i J. Szody, członka tej komisji. Stodoły spłonęły doszczętnie. Zabudowania podpalone były przez podrzucenie materjału nasyconego benzyną.

Obaj poszkodowani są znanymi działaczami BBWR. na tamtejszym terenie. Na podstawie śledztwa władze dopatrują się w podpaleniu aktu zemsty ze strony przeciwników politycznych. Dalsze śledztwo w toku.

Stanisławów. 24 listopada. (PAT.) Dnia 23 bm. o godz. 17.30 podpalili nieznani sprawcy gospodarstwo Józefa Hyjka w Siedlcach, pow. Nadwórna. Spłonął dom i stodoła wraz z całym inwentarzem i plonami. Szkoda wynosi około 48.000 zł.

Podpalenie ma tło polityczne, gdyż Hyjek był kandydatem z listy nr. 1 i rozwijał dużą aktywność wśród ludności ruskiej.

POPADLI W KONFLIKT Z PRZEPISAMI O CZYSTOŚCI WYBORÓW.

Lwów, 24 listopada.

W związku z przeprowadzonymi wyborami do Senatu na terenie miasta doprowadzono do wydziału śledczego kilka osób pod zarzutem prowadzenia nielegalnej agitacji w obrębie lokali wyborczych. Jako przekraczających odnośne rozporządzenie o czystości wyborów doprowadzono Lusię Bloch, liczącą 17 l., zamieszkałą przy pl. Krakowskim, l. 20, Mojżesza Leiba, zamieszkałego przy ul. Ruskiej l. 6 i Bernarda Korela, liczącego 24 lat.

NAPAD NA BIURO WYBORCZE.

Na lokal wyborczy listy nr. 14, znajdujący się w mieszkaniu adwokata dra Adolfa Rothfelda, przy ul. Słowackiego l. 1 na Zniesieniu napadło w niedzielę o godz. 12 w południe kilku nieznanych osobników, którzy po rozbiciu drzwi wchodowych wtargnęli do wnętrza kancelarji, której urządzenie zdemolowali. Sprawcy zbiegli przed przybyciem policji. Na miejsce przybył kom. pow. Wyrwicz celem zarządzenia dochodzeń wstępnych.

=□=

Prędko coś dla włosów uczynić: PIXAVON - Shampoon!

Co w rzeczywistości dzieje się w Rosji?

Korespondent „Unit. Press“ otrzymał wywiad ze Stalinem.

STALIN I WOROSZYŁOW ŚMIEJĄ SIĘ Z POGŁOSEK O REWOLUCJI.

Wiedeń. 24 listopada. (PAT.) „United Press“ ogłasza rozmowę swego korespondenta moskiewskiego z generalnym sekretarzem Centralnego Komitetu partji komunistycznej Stalinem.

Stalin, zapytany na temat pogłosek o jego zamordowaniu, oświadczył: — Przykro mi, że odbieram chleb korespondentom, którzy donoszą z Rygi o stosunkach w Rosji.

W czasie rozmowy wszedł do pokoju minister wojny Woroszyłow i wziął udział w rozmowie z korespondentem. Tak Stalin, jak i Woroszyłow zaprzeczyli pogłoskom, rozszerzanym zagranicą o buntach i aresztowaniu samego dowódcy wojsk gen. Bluechera.

Na pytanie, czy wiadomo, skąd pogłoski te pochodzą, Stalin odpowiedział: Mogę tylko wyrazić przypuszczenie; sądzę, że jest to zorganizowana kampanja pewnych grup, mających swoje siedziby w Rydze i w Berlinie, których celem jest odwrócenie uwagi od spisków i intryg, skierowanych przeciwko Rosji.

Grupy te pragną wywołać w świecie wrażenie, że Sowiety inspirowały proces przeciw rewolucjonistom, aby zamaskować w ten sposób klęski głodowe, niepokoje itd., panujące w Rosji sowieckiej.

W dalszym ciągu zaprzeczył Stalin ze śmiechem, jakoby był dyktatorem Rosji. Ludzie, którzy mu dają taki tytuł, nie rozumieją struktury rządu Sowietów i partji komunistycznej. „Mogę wszystkie te pogłoski streścić w dwóch słowach: są one poprostu koniczne“.

Woroszyłow widocznie podzielał zapatrywanie Stalina, gdyż i on również się roześmiał.

=□=

Pogłoski na temat sytuacji w Moskwie szerzą się dalej.

Warszawa. 24 listopada. (G.) Z Wilna donoszą, że słyszano tam depeszę radjostacji moskiewskiej podającą, że następcą Stalina został głównodowodzący armją czerwoną Woroszyłow. Nowy dyktator obiecuje ludności przywrócenie praw, a armji czerwonej nadanie przywilejów. O losie Stalina depesza nic nie wspomina.

Depesza ta wbrew zaprzeczeniom urzędowej agencji sowieckiej Tass każe przypuszczać, że sytuacja w Rosji przedstawia się conajmniej zagadkowo. Przypuszczają, iż w Moskwie zaszły prawdopodobnie decydujące zmiany na naczelnych stanowiskach, co oznacza odsunięcie od władzy dotychczasowego dyktatora Stalina i przyjście do władzy głównodowodzącego armją czerwoną Woroszyłowa.

Ponieważ jednak wszystkie informacje napływające z Moskwy do Berlina, Rygi i innych miast nie wspominają wcale o rewolucji i że w Moskwie panuje spokój, przypuszczać można, że zamach stanu dokonany został pocichu w samym tylko Kremlu W każdym razie bliższych wiadomości o tem, co się w Rosji dzieje trudno narazie z Moskwy otrzymać.

Polskie ministerstwo spraw zagranicznych otrzymało z Moskwy od posła Patka bardzo lakoniczną depeszę, że panuje tam zupełny spokój.

LITWINOW WYJECHAŁ NAGLE Z GENEWY.

Warszawa. 24 listopada. (G). Z Genewy donoszą: Wśród dziennikarzy genewskich oraz w kołach Ligi Narodów i konferencji rozbrojeniowej wielkie wrażenie wywołał dziś rano zupełnie niespodziany wyjazd do Moskwy sowieckiego komisarza spraw zagranicznych Litwinowa, który dotychczas reprezentował Sowiety na przygotowawczej konferencji rozbrojeniowej.

Wrażenie było tem większe, że w tych właśnie dniach przyjdą pod obrady konferencji najważniejsze punkty przyszłego układu rozbrojeniowego. Delegacja sowiecka nie podaje żadnych powodów nagłego wyjazdu jej przewodniczącego, wobec czego ogólnie przypuszczają, że wyjazd nastąpił w związku z niejasną wewnętrzną sytuacją polityczną w Rosji.

Sfery dziennikarskie również komentują żywo fakt odroczenia posiedzenia CKW Partji komunistycznej na dzień 22 grudnia, co zdaniem tych sfer oznacza, że w Rosji dzieje się coś ważnego.

Genewa. 24 listopada. (PAT.) Po wyjeździe Litwinowa przewodnictwo delegacji sowieckiej komisji przygotowawczej konferencji rozbrojeniowej objął Łunaczarski.

Genewa. 24 listopada. (PAT.) Jak słychać, Litwinow, który opuścił Genewę bawi w Medjolanie, gdzie ma nastąpić spotkanie z włoskim ministrem S. Z. Grandim.

Co tydzień bankrutuje w Stanach Zj. kilkadziesiąt banków.

Londyn. 24 listopada. (A. T. E.). Donoszą z Nowego Yorku, że w ciągu ostatnich 24 godzin zawiesiło wypłaty 8 banków, w tem jedna z największych instytucyj finansowych Stanów Południowych. W ten sposób ilość zamkniętych w ciągu ub. tygodnia banków wzrosła do 84, w ciągu 8 miesięcy br. zlikwidowano nie mniej, niż 600 banków. Przyczyną tych likwidacyj jest ciężki kryzys gospodarczy przeżywany przez Stany.

Nowy Jork. 24 listopada. (PAT.) — Przejawy depresji gospodarczej w Stanach Zjednoczonych mnożą się z dnia na dzień. W ubiegły poniedziałek ogłoszono bankructwo nowej serji 51 banków. Prezydent Hoover zapowiedział deficyt budżetu federalnego.

Na rynku panuje przygnębienie i niechęć zarówno do papierów własnych, jak i obcych, szczególnie co do tych ostatnich z powodu coraz uporczywiej powtarzających się pogłosek o możliwości ogłoszenia moratorjum w Niemczech.

Napad na śląskich działaczy niemieckich.

Warszawa. 24 listopada. (zo) Z Katowic donoszą, że 19 bm. po północy kilkunastu osobników wtargnęło siłą do mieszkania sześciu niemieckich działaczy nacjonalistycznych w miejscowości Brzezie pow. rybnickiego. Do mieszkań dostali się przez okna, w których wybili szyby i przez wyłamane drzwi. W dwóch mieszkaniach napastnicy zdemolowali całe urządzenie we wnętrzne, w trzech częściowo uszkodzili sprzęty, a do jednego z mieszkań oddali kilka strzałów, nie raniąc nikogo.

Dwie osoby zostały pobite, a w jednem z mieszkań podczas napadu zginęło 30 zł. gotówki i złota obrączka ślubna. We wszystkich mieszkaniach napastnicy żądali wydania im niemieckich odezw wyborczych.

W czasie śledztwa, energicznie prowadzonego przez policję, przytrzymano dwie osoby podejrzane o udział w napadzie. Mianowicie J. Jankowa, karanego już za rabunek, oraz Er. Popela. Przytrzymani do winy się nie przyznali.

Niemieckie organizacje na Śląsku zwróciły się o interwencję do prezydenta komisji mieszanej p. Calondera. 22 bm. odbyła się wizja lokalna komisji mieszanej pod przewodnictwem prezydenta Calondera, przy udziale przedstawiciela Rządu polskiego p. Morawskiego, przedstawicieli województwa śląskiego, reprezentantów Volksbundu: ks. Pszczyńskiego, b. posła Ulitza, oraz kierownika oddziału Volksbundu w Rybniku Mathey'a.

Komisja dokonała oględzin wszystkich zniszczonych mieszkań. Prezydent Calonder przesłuchiwał poszkodowanych, którzy wskazywali na kierownika miejscowej szkoły i naczelnika gminy, jako na moralnych sprawców napadu, uzasadniając swe podejrzenia tem, że na kilka godzin przed napadem odbył się w Brzeziu demonstracyjny pochód, na czele którego kroczyli obaj wymienieni, podburzając ludność przeciw Niemcom. Z pośród napastników poszkodowani nie poznali nikogo.

Po ukończeniu dochodzeń w Brzeziu udała się komisja do miejscowości Wilcza Góra w pow. rybnickim, gdzie p. Calonder przesłuchiwał jeszcze jednego poszkodowanego. P. Calonder zapewnił wszystkich przesłuchiwanych, że władze polskie wydadzą wszelkie potrzebne zarządzenia dla zapewnienia spokoju i bezpieczeństwa.

=□=

Minister Spraw Zagranicznych Jugosławji o podstawach ruchu wszechbałkańskiego.

(Od własnego korespondenta „Słowa Polskiego").

Białogród. 19 listopada 1930.

Powziąwszy zamiar uzyskania opinji o ruchu wszechbałkańskim od czołowych osobistości polityki bałkąńskiej, także tych, które nie brały udziału w konferencji ateńskiej, skierowałem swe kroki najpierw do Białogrodu, by postarać się o wywiad z ministrem spraw zagranicznych Jugosławji drem Marinkoviczem, znanym protagonistą dewizy „Bałkan dla narodów bałkańskich". Dzięki uprzejmości dra Radovanovicza, jednego z kierowników państwowego Centralnego Biura Prasowego, a zarazem znanego działacza polonofilskiego, wywiad istotnie udało mi się uzyskać, mimo przepowiadanych trudności, zwłaszcza tej, że min. Marinkowicz wywiadów wogóle rzadko udziela.

Przyjęty przez niezmiernie uprzejmego dyplomatę, p. Kovaczewicza, szefa gabinetu ministra, za chwilę znajduję się przed zamyślonem obliczem dra Vojislava Marinkovicza.

Zapytuje: Co sprawia, że ostatnio coraz częściej mówi się o potrzebie zrealizowania myśli unji bałkańskiej?

P. minister odpowiada: Nie ulega wątpliwości, że realizacja zbliżenia i przyjacielskiej współpracy między narodami bałkańskiemi byłaby i potrzebna i korzystna dla wszystkich narodów Bałkanu oraz dla dzieła pokoju. Nie musi się myśleć zaraz o formie jakiejś unji czy związku. Wystarczyłoby, gdyby między narodami bałkańskiemi nastały chociażby takie stosunki, jakie dziś istnieją pomiędzy narodami skandynawskiemi, albo wskazując bliższy przykład, między Jugosławją a Grecją. I wszyscy ci, którzy wierzą w przyszłość narodów bałkańskich, muszą też wierzyć, że do tego kiedyś przyjdzie.

— A jakie istnieją na drodze do tego przeszkody?

— Materjalne przeszkody nie istnieją. Główna trudność leży w psychologji narodów, w tem, że są jeszcze dość silne prądy u poszczególnych narodów bałkańskich, ujawniające przekonanie, że dla interesu narodowego korzystniejsza będzie inna polityka.

— Jaka jest w tem wszystkiem doniosłość oraz możność rozwiązania kwestji mniejszościowej?

— Gdyby nie wchodziły w grę wspomniane wyżej momenty psychologiczne, ani rozwiązanie kwestji mniejszościowej, ani też którakolwiek inna kwestja nie przedstawiałaby bynajmniej rzeczowej trudności. Wszystkie te kwestje są, o ile bywają wysuwane jako jakieś przeszkody dla unji, — tylko pretekstami, użytemi, aby nie musieć zasadniczo wystąpić przeciw unji, ze względu na to, że wśród wszystkich narodów bałkańskich istnieją silne prądy, szczerze sobie unji życzące.

Następne moje pytania dotyczyły: ewentualnej orjentacji międzynarodowej, przyszłej unji bałkańskiej, w szczególności tego z któremi państwami europejskiemi unja ta powinnaby może utrzymywać ściślejsze stosunki względnie współpracować. P. minister odpowiedzi na te pytania zgarnął następująco.

— Ewentualne zbliżenie narodów bałkańskich miałoby w polityce międzynarodowej tę doniosłość, że conajmniej Bałkan zostałby „odpolitykowany". Nikt więcej nie troszczyłby się o stosunki między narodami bałkańskiemi, ani nie obawiałby się, że stamtąd wyjdzie niebezpieczeństwo dla pokoju europejskiego, tak jak dziś w praktyce nie spotykamy się z troską o stosunki między Włochami a Portugalją, albo między Szwecją a Norwegją.

Coprawda, i teraz mamy do czynienia z obawami przesadzonemi i poniekąd nieusprawiedliwionemi, ponieważ i dotychczas narody bałkańskie najmniej ponosiły winy za reputację przyczepioną do Bałkanu. Gdyby nie było pewnych innych, którzy rzekomo mieli interesa na Bałkanie, ze strony narodów bałkańskich nigdy nie zostałby zagrożony pokój Europy. One same byłyby do tego za słabe.

Zbliżone ze sobą narody bałkańskie odczuwałyby tak potrzebę jak i chęć do współpracy ze wszystkiemi innemi państwami, w pierwszym zaś rzędzie z sąsiedniemi. Współpraca ta zaś byłaby możliwa dla tych wszystkich, którzyby lojalnie pragnęli tego zbliżenia i niezawisłości narodów bałkańskich.

— Jakie byłyby następstwa gospodarcze unji?

— W ramach krótkiej rozmowy nie jest możliwe przedstawić następstwa gospodarcze takiego zbliżenia. Pewnem jest w każdym razie, że następstwa te byłyby korzystne tak dla narodów bałkańskich, jak i dla innych, które z niemi pozostają w stosunkach gospodarczych.

— Jaki zachodzi związek między ruchem dążącym do unji bałkańskiej a paneuropejskim?

— Dążność do bliższej współpracy albo, jeśli pan woli, do unji między narodami bałkańskiemi, wywodzi się z tej samej idei, z której pochodzi i dążność do urzeczywistnienia ogólnoeuropejskiej organizacji. Dążności te dopełniają się wzajemnie, — zakończył p. minister.

Dr. Henryk Batowski

Lwów ma ośmiu posłów i sześciu senatorów.

Miasto nasze będzie w sejmie reprezentowane przez ośmiu posłów: trzech wybranych: **inż. Jan Brzozowski, ks. Szczepan Szydelski i dr. St. Ostrowski i** pięciu z listy państwowej: **Marja Jaworska, Wł. Byrka** dyr. Izby Przem.-Handl., **dr. Al. Domaszewicz, mjr. Edwin Wagner** i prawdopodobnie **dr. Tadeusz Bigo.**

W senacie przedstawicielami Lwowa będą wybrani wczoraj w naszym okręgu: **dr. Henryk Loewenherz, prof. dr. Stan. Zakrzewski, prof. dr. Teofil Zalewski,** prócz tego zasiędą w senacie następujący wybitni lwowianie wybrani w okr. tarnopolskim i stanisławowskim: **dr. Marcin Szarski, prof. dr. Maks. Thullie i prof. dr. Jul. Makarewicz.**

=□=

Z jakiemi trudnościami walczy szkolnictwo polskie na Śląsku Opolskim.

Berlin. 24 listopada. (PAT.) „Welt am Abend" donosi, że Polski Związek Szkolny" na Śląsku Opolskim zwrócił się do władz w Wrocławiu z prośbą o zapisanie do rejestru tego stowarzyszenia.

Radca władz wrocławskich Becker odpowiedział następującym listem: „Zgłoszenie zostało odrzucone, ponieważ tendencja tego rodzaju instytucji polskiej zwraca się przeciwko istnieniu państwa pruskiego oraz częściom jego, temsamem zaś przeciwko dobru obu krajów, a tego rodzaju nastrój zmierza do wywołania pozoru, jakoby pewna część państwa zamieszkana była przez ludność narodowości polskiej, co ma wywołać wrażenie, jakoby dany obszar był polski".

„Welt am Abend" zwraca uwagę, że decyzja władz wrocławskich spowodować może tylko szkodę dla interesów niemieckich w Polsce.

CENTRUM NIEMIECKIE MA PRETENSJE DO POLSKI.

Berlin. 24 listopada. (PAT.) Zarząd naczelny partji centralnej uchwalił dziś w obecności kanclerza Rzeszy Brueninga, rezolucję zwracającą się przeciwko rzekomemu uciskowi mniejszości niemieckiej w Polsce i przyrzekającą dotkniętej rzekomemi prześladowaniami mniejszości niemieckiej w Polsce pomoc. Zarząd wyraża oczekiwanie, że rząd Rzeszy w najbliższym czasie wyda zarządzenia celem uzyskania zadośćuczynienia dla pokrzywdzonych Niemców na Górnym Śląsku polskim oraz dla ochrony mniejszości niemieckiej w Polsce wogóle".

AUSTRJACKA RADA NARODOWA ZWOŁANA NA 2 GRUDNIA.

Wiedeń. 24 listopada. (PAT.) Prezydent republiki austrjackiej podpisał dekret, zwołujący Radę narodową na wtorek, 2 grudnia br.

W ciągu dnia wczorajszego i dzisiejszego przywołał prezydent do siebie szereg polityków, aby wysłuchać ich opinji o możliwościach rozwiązania przesilenia parlamentarnego.

Sensację wywołał artykuł ks. Seipla ogłoszony w „Chrześcijańsko-społecznej Korespondencji", w którym oświadczył się za tem, by sprawy personalne w nowym gabinecie rozstrzygał prezydent republiki, stronnictwa zaś miałyby utworzyć komitet wykonawczy, któryby ustalił rzeczowy program prac parlamentarnych.

=□=

CO PISZĄ NA WĘGRZECH O BERLIŃSKIEJ PODRÓŻY BETHLENA.

Budapeszt. 24 listopada. (PAT.) Cała prasa węgierska zajmuje się szczegółowo berlińską podróżą premjera Bethlena. Baron Szerenyi podkreśla, że podróż ta jest wielkim wypadkiem w polityce zagranicznej. Podróż Bethlena, jak i polityka zagraniczna Węgier niema żadnych agresywnych celów na względzie. Jest ona jedynie dalszym rozwojem polityki zagranicznej, która dąży do uwolnienia Węgier od izolacji.

Podróż berlińska przyniesie wzmocnienie spólnoty interesów między obu narodami, która przedewszystkiem leży w kwestji rewizji pokoju. Również w interesie obu krajów należy doprowadzić do skutku porozumienie na polu gospodarczem. Węgry nie chcą żadnych ofiar od Niemiec, jedynie tylko pragną uwzględnienia własnych interesów gospodarczych, głównie umożliwienia eksportu niektórych węgierskich produktów agrarnych, które Niemcy muszą sprowadzać z zagranicy.

POSPIESZYŁ SIĘ Z KRÓLEWSKIMI MEDALAMI.

Budapeszt. 24 listopada. (PAT.) Przeciwko twórcom medali z podobizną arcyksięcia Ottona wdrożono dochodzenie sądowe za umieszczenie na medalach napisu: „Otton II., dziedziczny król Węgier".

W ROCZNICĘ ŚMIERCI. CLEMENCEAU.

Paryż. 24 listopada. (PAT.) Z okazji pierwszej rocznicy śmierci Clemenceau, odbył się tu obchód ku czci zmarłego. Premier Tardieu złożył pod Łukiem Triumfalnym bukiet róż. Były szef gabinetu Clemenceau, gen. Mordacq w towarzystwie grupy żołnierzy z Vandei zapalił ogień przy grobie Nieznanego Żołnierza.

Paryż, 24 listopada. (PAT.). Z okazji pierwszej rocznicy śmierci Clemenceau, przyjaciele jego udali się do miejscowości, gdzie został pochowany ‚stary tygrys' celem zerwania kwiatów które będą złożone dziś wieczorem na grobie Nieznanego Żołnierza. Byli uczestnicy wojny pochodzący z Wandeji zapalą na grobie świece.

UROCZYSTOŚCI POWSTANIA LISTOPADOWEGO WE FRANCJI.

Paryż. 24 listopada. (PAT). Stowarzyszenie przyjaciół Polski zorganizowało dwie manifestacje dla uczczenia pamięci uczestników powstania listopadowego. W sobotę w sali Domu wychowańców Szkoły politycznej odbyło się zebranie towarzyskie na cześć przebywających we Francji synów powstańców z r. 1831. Przewodniczył b. minister Ludwik Marins. Na zebraniu obecny był również ambasador Chłapowski.

Wczoraj w niedzielę na cmentarzu Montmartre, gdzie pochowani są liczni powstańcy z r. 1831, a nawet znajduje się specjalna Aleja Polaków, zebrały się delegacje byłych kombatantów Francji i Polski ze sztandarami, przedstawiciele wyższych uczelni, między innymi Szkoły Politycznej, oraz liczni członkowie kolonji polskiej i różnych organizacyj francuskich, którzy pod przewodnictwem p. Róży Bailly, sekretarki generalnej Stowarzyszenia, obchodzili poszczególne groby pochowanych tam Polaków, składając na nich kwiaty i wieńce.

Prezes Stowarzyszenia, były minister Ludwik Marin, wygłosił przemówienie, oddając hołd wygnańcom polskim, którzy w r. 1830 przelewali krew w obronie Francji przed armjami carskiemi, zagrażającemi Europie zachodniej po rewolucji lipcowej.

Ambasadę reprezentował pierwszy sekretarz Potworowski, który zabrał również głos, dziękując obecnym za uczczenie pamięci bohaterów walk wolnościowych, którzy znaleźli przytułek na gościnnej ziemi francuskiej.

GRUPA POLAKÓW UCIEKŁA Z ROSJI.

Brześć n. Bugiem. 24 listopada. (P. A. T.) Posterunek KOP. w Rokitnie zatrzymał za nielegalne przekroczenie granicy i przekazał organom policji państwowej przybyłych z Rosji obywateli sowieckich, narodowości polskiej: A. Kuriatę i T. Kuriatowa, R. Turowskiego, L. Turowską i M. Sokołowskiego. Badani zeznali, że granicę przekroczyli celem stałego osiedlenia się w Polsce, a to w związku z prześladowaniem ze strony władz sowieckich na tle kolektywizacji.

Pamiętaj, że tylko wówczas będzie dobrze w Polsce, gdy się wyzbędziesz nałogu kupowania zagranicznych towarów.

Wiadomości bieżące.

25 listopada 1930

Wtorek

Katarzyny

Jutro: Konrada

Wschód słońca 6·52

Zachód 15·30

TEATR WIELKI.

Wtorek 25 bm. „Fiołek z Montmartre“ operetka Kalmana (po raz 25-ty).

Środa 26 bm. „Fiołek z Montmartre“, operetka Kalmana.

Czwartek 27 bm. „Aida“, opera Verdiego. (Występ Czarneckiego, Zaleskiego i Massiniego).

Piątek 28 bm. Przedstawienie zawieszone z powodu generalnej próby z „Kordjana“.

Sobota 29 bm. „Kordjan“ J. Słowackiego w inscenizacji L. Schillera. (Przedstawienie uroczyste ku uczczeniu 100-nej rocznicy Powstania Listopadowego). Premjera.

Niedziela 30 bm. godz. 3.30 popoł. „Fiołek z Montmartre“, operetka Kalmana. (Ceny zniżone).

Niedziela 30 bm. godz. 7.30 w. „Aida“, opera Verdiego. (Występ Czarneckiego, Zaleskiego i Massiniego).

Poniedziałek 1 grudnia „Kordjan“ J. Słowackiego w inscen. L. Schillera.

TEATR ROZMAITOŚCI (ul. Rutowskiego).

Wtorek 25 bm. „Dorota Angermann“, dramat Hauptmanna.

Środa 26 bm. „Dorota Angermann“, dramat Hauptmanna.

Czwartek 27 bm. „Dorota Angermann“, dramat Hauptmanna.

Piątek 28 bm. „Dzwony z Corneville“, operetka Planquette'a. (Premjera).

Sobota 29 bm. „Dzwony z Corneville“, operetka Planquette'a.

Niedziela 30 bm. godz. 3.30 popołudniu „Dzielny wojak Szwejk“, w ukł. scen. L. Schillera. (Ceny zniżone).

Niedziela 30 bm. godz. 7.30 w. „Dorota Angermann“, dramat Hauptmanna.

Poniedziałek 1 grudnia „Dzwony z Corneville“, operetka Planquette'a.

TEATR MAŁY.

Wtorek 25 bm. „Perfumy mojej żony“, farsa Lenza. (Premjera).

Środa 26 bm. „Perfumy mojej żony“, farsa Lenza.

Czwartek 27 bm. „Perfumy mojej żony“ farsa Lenza.

Piątek 28 bm. „Perfumy mojej żony“, farsa Lenza.

Sobota 29 bm. „Perfumy mojej żony“, farsa Lenza.

Niedziela 30 bm. godz. 3.30 popoł. „Pierwsza pani Selby“, komedja Ervine'a. (Ceny zniżone).

Niedziela 30 bm. godz. 7.30 „Perfumy mojej żony“, farsa Lenza.

Poniedziałek 1 grudnia „Perfumy mojej żony“, farsa Lenza.

KINOTEATRY.

APOLLO: „Głos serca“ z Romanówną (polski film dźwiękowy).

CASINO: „Student z Sztokholmu“ dźwiękowiec szwedzki.

CHIMERA: „Księżniczka Jazzbandu“

KOPERNIK: „Na Sybir“ dźwiękowiec polski. Śpiewy. chóry i mowa w języku polskim.

LEW: „Gdy miłość się budzi“.

MARYSIEŃKA: Film dźwiękowy „Walc naddunajski“.

PALACE: „Niebezpieczny romans“

RAJ: „Warta nocna“ z Bille Dove (film dźwiękowy).

=□=

— **Z Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych we Lwowie** (gmach Muzeum Przemysłowego, wejście od ul. Dzieduszyckich l. 1). Otwarta wystawa krakowskiego Zrzeszenia artystów plastyków **„Zwornik“** codziennie od godz. 10—15 po poł.

=□=

POLSKIE TOWARZYSTWO MUZYCZNE WE LWOWIE.

We środę 26 listopada: II. Koncert symfoniczny. 6973

=⊙=

— **W Teatrze Wielkim** dziś i jutro „Fiołek z Montmartre“. — Na czwartek zapowiada afisz po raz 3-ci „Aidę“ której wykonanie i inscenizację z tak jednomyślnym entuzjazmem przyjęła lwowska publiczność i krytyka. Przedstawienie czwartkowe „Aidy“ będzie o tyle ciekawsze, że partję tytułową odtworzy doskonała śpiewaczka warszawska **p. Maryla Wika-Krzywiec**, znana nam już z świetnego występu w „Tosce“. **Reszta obsady bez zmiany.**

Z TEATRU WIELKIEGO.

Aida w nowej inscenizacji.

Muzyczne przygotowanie „Aidy“ — obejmujące solistów, chóry i orkiestrę było pod względem czysto technicznym, jak artystycznym tak doskonałe, że zasługuje ono na miano prawdziwego majstersztyku. Złożyły się na to: znakomite wyszkolenie i czystość brzmienia chórów (Polzinetti — kier. chóru) — świetna dynamika scen zbiorowych, akompaniament i techniczna precyzyjność orkiestry. Niepospolity artyzm i głębokie odczucie świetnego dyrygenta p. E. Massiniego, w którego rękach leżała cała muzyczna strona spektaklu — dokonały reszty — święcąc rzetelny i zasłużony triumf.

Z solistów — na pierwszym planie postawić muszę pp.: Z. Zaleskiego — wspaniałego w typie i grze — doskonale usposobionego głosowo — w roli Amonastra — i p. Czarneckiego w roli Radamesa. — Radames, należący do ról wcale niewdzięcznych, znalazł w znakomitym tenorze naszym p. Czarneckim świetnego przedstawiciela. P. Czarnecki dzięki swej głębokiej kulturze artystycznej, stworzył postać żywą i prawdziwą.

P. W. Walewska (Aida) śpiewaczka o typowo lirycznym głosie, z partji czysto dramatycznej jaką jest „Aida“ — wymagającej wielkiej siły i wytrzymałości głosu, wyszła naogół zwycięsko. Piękny, o miękkim brzmieniu głos artystki, doskonale uwydatniał swoje wartości w lirycznych partjach „Aidy“, wywołując odpowiedni nastrój; w dramatycznych jednak momentach, brakło mu siły i ekspresji wymaganej przez frazę.

P. Eugenja Hoffmanowa w trudnej partji Amneris odniosła duży sukces, dzięki również pięknemu głosowi i muzykalnemu ujęciu partji.

Rolę kapłanki ładnie odśpiewała i odegrała p. Nochowicz.

Z panów na wyszczególnienie zasługują pp.: Romanowski (król Egiptu) i wprost świetny w masce i głosowo p. K. Użejko (Ramfis — arcykapłan).

Niemniej wspaniale przedstawiała się strona choreograficzna, wystudjowana pod kierunkiem baletmistrza p. M. Statkiewicza. Tańce: „Taniec kapłanek“ (obr. II.) — „Taniec murzynków“ (obr. III. — świetna p. Irena Strozzi), a nadewszystko niesłychanie oryginalny w pomyśle „Taniec złotych posągów“ — wykonany mistrzosko przez primabalerinę p. Z. Grabowską i p. M. Statkiewicza — wywoływały prawdziwy i szczery zachwyt.

Za wykonanie kostjumów należy się uznanie p. Linhardtowej, kierowniczce pracowni kostjumów w teatrze.

Podzięka ze strony publiczności za spektakl, dający tyle głębokich wzruszeń i przeżyć — była jej żywiołowa manifestacja, skierowana w stronę twórców tego niezapomnianego przedstawienia — pp.: Ułuchanowa, Zaleskiego, Jarockiego i Massini'ego.

Odruch runięcia rozentuzjazmowanej publiczności pod rampę — niezbicie świadczy — że poważna i prawdziwie artystyczna praca dyrekcji i całego zespołu, umie być przez Lwów ocenioną — i, że dla tych, którzy poświęcają scenie naszej swoje wspaniałe talenty, podnosząc ją do wyżyn prawdziwie wielkiej kultury artystycznej, — dla tych, serce Lwowa bije wdzięcznością i umiłowaniem.

Tadeusz Majerski.

— **W Teatrze Rozmaitości** po trzydniowej gościnie „Szwejka“, wraca dziś na afisz codzienny potężny dramat Hauptmanna „Dorota Angermann“, w nieporównanem wykonaniu naszych artystów z p. Ewą Kuncewiczówną na czele, a w znakomitej reżyserji L. Schillera. Na ostatniem przedstawieniu tej sztuki, w niedzielę popołudniu, okienko kasy teatralnej uwieńczyło się napisem: „wszystkie bilety sprzedane“. Pomimo tak niebywałego powodzenia utworu Hauptmanna, po przedstawieniu czwartkowem zrzadka będzie on już figurował na afiszu, wobec opanowania sceny „Rozmaitości“ przez operetkę.

— **W Teatrze Małym** dziś sensacyjna premiera. Ujrzymy bowiem doskonałą farsę Lenza „Perfumy mojej żony“ nietylko z udziałem M. Znicza w jednej z ról czołowych, ale i w jego własnej reżyserji. Główną partnerką tego świetnego artysty, ulubieńca publiczności lwowskiej, będzie Irena Grywińska. Pozostałą obsadę tworzą niezawodni zawsze pp. Morska, Z. Barwińska, Strzelecki, Kierczyński. Nowość ta grana będzie następnie codziennie, przyczem jednak przedstawienie czwartkowe zakupione zostało w całości przez jedno ze stowarzyszeń dobroczynnych.

— **Operetka w Teatrze Rozmaitości.** Wobec zajęcia sceny Teatru Wielkiego, poczynając od soboty, przez zespół dramatu, operetka przenosi się do Teatru Rozmaitości, gdzie w piątek już wystąpi z premierą od lat wielu niegranego utworu Planquette'a „Dzwony z Corneville“. Rzecz prosta, że śliczną tę operetkę ujrzymy w zupełnie nowej szacie i w nowej inscenizacji. Reżyseruje B. Folański, orkiestrę prowadzi Z. Górzyński. W rolach głównych wystąpią pp. Fontanówna, Wilkoszewska, Węgrzynówna, Folański Gruszczyński, Worch, Szosland.

=□=

— **Posiedzenie naukowe Koła Polonistów U. J. K.** z referatem B. W. Lewickiego p. t. „Zasada podziału utworów lirycznych w badaniu literackiem“ odbędzie się w środę 26 b. m. o godz. 18 na starym Uniwersytecie (ul. św. Mikołaja 4) w sali II (I p.).

— **Wieczór dyskusyjny.** W środę 26 b.m. o godz. 19 odbędzie się w lokalu Stow. Kobiet z wyż. wyksz. ul. Grodzickich 1 (I p.) wieczór dyskusyjny z odczytem p. dr. Marji Lewickiej. Wstęp dla członków i gości wprowadzonych wolny.

— **Niezwykle interesujący odczyt.** Znakomita poetka polska, Kazimiera Alberti, znana publiczności lwowskiej jako laureatka turnieju poetyckiego Kasyna i Koła Lit. Art. przybywa do Lwowa i wygłosi we czwartek 27 listopada o godz. 8 wiecz. w sali Kasyna i Koła Lit. Art. nader ciekawy odczyt p. t. „Jugosławja — serce Słowiańszczyzny“. Nazwisko młodej prelegentki, która jako propagatorka idei zbliżenia się Słowian zwiedziła kraj naszych pobratymców i niezawodnie wrażenia swe opowie słuchaczom w sposób barwny, oryginalny i głęboko ujęty — ściągnie zapewne do Kasyna rzesze publiczności. Oto krótka treść zapowiedzianego odczytu: Legenda o kotle bałkańskim. — Pejzaż liryczny i...tragiczny. — W cieniu miast i obliczu morza. — Jak budują, myślą i... kochają Serbowie. — O Kroatach, Dalmatyńcach, Bośniakach i Czarnogórcach. — Mestrowicz, największy z rzeźbiarzy żyjących. — Sprawy prozaiczne, ale ważne.

— **Zwyczajne walne zebranie Akad. Koła Stanisławowian we Lwowie** odbędzie się dnia 29 XI b. r. w lokalu Chóru Akad. (gmach nowy U. J. K.). Początek o godz. 18-tej; w razie braku komplety o godz. 18.30.

— **Konkurs na nagrobek dla ś. p. Prof. Dra Karola Skibińskiego.** Sąd konkursowy rozpatrywał dnia 20 b. m. prace nadesłane w myśl ogłoszonego w lipcu b. r. konkursu na nagrobek dla ś. p. Prof. Skibińskiego i uznał projekt Nr. 5 jako jedyny nadający się do wykonania. Autorami wybranego projektu są: inż. arch. Witold Rawski i art. rzeźbiarz Julian Mikołajski, obaj ze Lwowa. — Wszystkie nadesłane prace można oglądać codziennie do dnia 29 b. m. w lokalu Polskiego Towarzystwa Politechnicznego (Lwów, ul. Zimorowicza 9 parter) od godz. 17—19.

=□=

ZAPROSZENIE.

Na doroczne zwyczajne walne zgromadzenie **Lwow. Tow. Gin.**, które odbędzie się dnia **2 grudnia b. r. o godz. 6-tej w Klinice poł. gin.**

Porządek dzienny:

1) Sprawozdanie sekretarza.
2) Sprawozdanie skarbnika.
3) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej.
4) Wybór prezydjum i członków Wydziału. 7015
5) Wybór Komisji Rewizyjnej.
6) Wybór Sądu Polubownego.
7) Wybór redaktorów i członków redakcyjnych „Ginekologji Polskiej“.
8) Wolne wnioski i zapytania.

Lwów, dnia 21 listopada 1930 r.

Sekretarz: **Dr. Paruch.** Przewodniczący: **Prof. Dr. Sołowij.**

=□=

— **Nocne dyżury aptek.** Codziennie od niedzieli 9 b. m. do soboty 15 b. m. mają nocny dyżur nast. apteki: K. Augensterna przy ul. Krasickich 20, J. Bolsera przy ul. Legjonów 23, F. Barszaka przy ul. Łyczakowskiej 155 F. Dewechy'ego przy ul. Słowackiego 12, A. Dorsawetza przy pl. Teodora 3, Dobrzańskiego przy ul. Akademickiej 2, M. Ettingera przy pl. Gołuchowskich 14, Sz. Haya przy ul. Kazimierzowskiej, A. Ehrbara przy ul. Łyczakowskiej l. 3, K. Kajetanowicza przy ul. Słonecznej l. 1, F. Krzyżanowskiego przy ul. Balki 23, M. Krzyżanowskiego (Mikolascha) przy ul. Kopernika 1, M. Krynickiego przy ul. Leona Sapiehy, J. Kwartnera przy ul. Zamarstynowskiej 54, M. Łazowskiego przy ul. Gródeckiej 81, W. Sarkisiewicza przy ul. Zyblikiewicza 14, L. Sładowskiego przy ul. Halickiej 19, S. Sommersteina przy ul. Janowskiej 52, S. Stenzla przy pl. Marjackim 8, M. Terleckiego przy ul. Grodzickich 2, A. Aszkenazego przy ul. Żółkiewskiej 4, L. Zuckermana przy ul. Piłsudskiego 16, A. Braunsteina w Zniesieniu, N. Bergera w Lewandówce.

Stałe dyżury nocne mają apteki: M. Ettingera przy pl. Gołuchowskich 14, Sz. Haya przy ul. Kaźmierzowskiej, K. Kajetanowicza przy ul. Słonecznej 1, M. Krzyżanowskiego (Mikolascha) przy ul. Kopernika 1, J. Kwartnera przy ul. Zamarstynowskiej 54, S. Sommersteina przy ul. Janowskiej 52.

=□=

— **Wieczór baśni.** Staraniem Stowarzyszenia Absolwent. Zaw. Szkoły Żeńsk. odbyło się w ub. niedzielę w gmachu tej szkoły przepiękne przedstawienie pod tą nazwą. Przygotowane głównym wysiłkiem prof Tokarskiej odskakiwało od szablonu gotowych sztuczek, kusiło się o samodzielne inscenizacje utworów poetyckich (szczególnie udane uscenicznienie „Swatów“ M. Wolskiej z choreografją pomysłu prof. Wiśniewskiej), odznaczało się poziomem prawdziwie artystycznym. Poza wymienioną inscenizacją odtworzono w ten sam sposób Konopnickiej „Na gody“, Kasprowicza „Balladę o szklanej górze“. Resztę programu złożyła deklamacja wierszy Konopnickiej, Rydla i Tuwima, gra na fortepjanie p. Lewickiej („Rapsodja“ Liszta), śpiew solowy p. Szczęścikiewicza oraz świetne produkcje orkiestry Koła Muzycznego uczniów szkoły technicznej pod batutą p. Nawrockiego. Wieczór piękny i mogący stanowić wzór pod względem charakteru i poziomu.

— **Bezrobotnym pracownikom umysłowym,** korzystającym ze świadczeń Zakładu Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych, Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy we Lwowie, ul. Rutowskiego 11 podaje do wiadomości,

Z Kasyna i Koła Lit. - Art.

II. Sobota Kasynowa.

Z powodu przypadającej rocznicy powstania listopadowego i z napięciem oczekiwanej premiery „Kordjana“ odbyła się w terminie przyśpieszonym o tydzień i przyniosła uczestnikom program ciekawy. W części muzyczno-wokalnej odegrali szereg utworów pp. Kapturkiewicz (fortepian) i Hardulak (skrzypce) oraz p. Gross odśpiewał kilka pieśni przy akompanjamencie prof. Günsberga. Na część intelektualną złożyło się pełne interesujących myśli zagajenie prof. Przybylskiego na temat — „Organizacji radości“. Na przykładzie dwu dziedzin życia: książki i sportu — referent zilustrował zanik żywiołu radości i postawił szereg tez, w pierwszym rzędzie podkreślając znaczenie momentu socjalnego w omawianem zagadnieniu. W nawiązaniu do pełnych oryginalności, temperamentu i przekonania słów prof. Przybylskiego rozwinęła się obszerna, trochę rozbieżna, ale niemniej ciekawa pogadanka. Głos zabierali: prez. dr. Hojnacki, dyr. Nuzikowska, prof. Gąsiorowski, prok. Gürtler, sen. dr. Loewenherz (głęboko wywodząc polski brak radości z przeszłej i dzisiejszej rzeczywistości polskiej), z grona młodych pp. W. B. Lewicki i prezes Koła Polonistów Pańczak.

Pożyteczne zebranie zakończył piękny gest pamięci — o przypadającej rocznicy oswobodzenia Lwowa. Moment ten wskazał krótko prez. Hojnacki a obecni uczcili powstaniem i jedno - minutowem milczeniem. Dziwnie piękna i głęboka chwila.

że w myśl Rozp. Min. Pr. i Op. Społ. z 13. VI. 1930, Dz. U. Nr. 54, poz. 459. stała kontrola odbywa się obecnie dwa razy w miesiącu, przyczem ze względu na znaczną ilość korzystających z zasiłków bezrobotnych każdorazowy termin kontrolny rozkłada się na trzy dni, a mianowicie: litery A do J zgłaszają się w dniach 12 i 17 każdego miesiąca, K do P w dniach 13 i 28, R do Z w dniach 14 i 29, od godziny 12.30 do 14. — O ile który z wymienionych dni przypada w niedzielę lub dzień świąteczny, kontrolę przenosi się na dzień następny, przez co cały dany okres kontrolny przesuwa się o jeden dzień naprzód, np. kontrola odbywać się może także w dniach 12, 14 i 15, lub 28, 29 i 30 i td.

— **Zmiana kursu przeliczania przekazów do Hiszpanji.** Od 17 bm., przy przyjmowaniu przekazów pocztowych do Hiszpanji, obowiązuje nowy kurs przeliczania, mianowicie za 100 peset ów — 105 złotych.

— **Wstrzymanie wymiany przekazów pocztowych między Polską a Egiptem.** Z dniem 21 bm. została czasowo wstrzymana wymiana przekazów pocztowych między Polską a Egiptem.

— **Zmiana nazw urzędów pocztowych.** Wobec włączenia gmin Tustanowice i Mraźnica do gminy miejskiej Borysław, zmienione zostały nazwy urzędów pocztowych: Borysław na Borysław 1, Tustanowice na Borysław 2 i Mraźnica na Borysław 3.

=□=

— **Śp. Artur Zaręba Cielecki,** syn Alfreda i Anny z Bnińskich, dożywszy sędziwego wieku, zmarł w Krakowie, pochowany we Lwowie 15 listopada b. r. Ś. p. Zmarły, właściciel Hadyńkowiec, Oryszkowiec, Kopyczyniec i Porchowej i Ryglic, był jednym z najzacniejszych ziemian, najszlachetniejszych Polaków, najlepszych obywateli.

Sprawami publicznemi już od wczesnej młodości zajmował się żywo, współpracy szukając wszędzie, gdzie spodziewał się ją znaleźć w interesie społecznym, dla dobra polskiej sprawy. W tym wypadku równo cenił skromnego włościanina jak i bogatego magnata.

Sprawom Małopolski znacznie zasłużył się śp. Zmarły dzięki swym wpływom we Wiedniu w czasie kiedy t. zw. c. k. Galicyjskie Towarzystwo Gospodarskie dzięki hr. Taffy'emu rozpoczęło swoje plany realizować, plany zmierzające do niemiłosiernego eksploatowania naszego kraju, a gdy w 1902 r. wybuchł strajk rolny, za wiedzą i poparciem Wiednia, jedynie dzięki śp. Zmarłemu niektórzy wiedzieli jak się do tego należy ustosunkować. Przewodnią myślą nieodżałowanej pamięci Zmarłego było w życiu nic nie popełnić takiego, coby było niegodnem uczciwego Polaka, coby imię Polski narazić przed obcymi mogło na niesławę.

Gdy na porządku dziennym w b. sejmie galicyjskim w swoim czasie znalazła się sprawa ugody austrjacko-ukraińskiej, niewielu ówczesnych posłów polskich, potrafiło takie zająć jak śp. Zmarły stanowisko, który też nie mogąc się pogodzić z żądaniem oficjalnych czynników — mandat złożył i hańbiącego aktu nie podpisał. Sieć Kółek rolniczych po całej Małopolsce roz rzuconą jemu też zawdzięczać należy. Zapału, pracy i pieniędzy włożył w to bardzo wiele. Nie żałował też pieniędzy na cele oświatowe i z funduszy jego nie jedno stypendjum powstało, nie jeden biedak ukończył studja z pożytkiem dla kraju.

Ci, którzy z nim bodaj raz w życiu się zetknęli, wiedzą kogo z śmiercią Jego społeczeństwo polskie traci. — Wiecznymi pomnikami pracy Jego i Jego zasług będą te szkółki, na których powstanie sypał hojnie grosz i kaplice, które własnym kosztem powystawiał.

Pracował dla społeczeństwa, bo rozumiał swój obowiązek. Kochał ziemię, bo był prawdziwym i dobrym synem polskiej ziemi, która szczątkom Jego odpoczynek, a duszy Bóg pokój niech da wieczysty.

=□=

Setna rocznica Powstania Listopadowego.

Jednym z wielu punktów bogatego programu obchodu setnej rocznicy powstania listopadowego będzie zmiana wart na odwachu na pl. św. Ducha. Będzie to historyczna rewja wojsk od r. 1830 po czas obecny. Na pięknie przystrojonym i oświetlonym placu żołnierze 1831 r. w oryginalnych mundurach oddadzą służbę gwardji narodowej z r. 1846, od niej odbiorą służbę powstańcy 1863 r. w mundurach wzorowanych na Grottgerze i oddadzą służbę Sokołom, POW., Strzelcom, Legjonistom i innym formacjom niepodległościowym z r. 1914, których znów zmienią w służbie obrońcy Lwowa z r. 1918 od ucznia po robotnika. Wreszcie obejmie wartę współczesny żołnierz polski.

Wczoraj na konferencji prasowej przedstawiono reprezentantom prasy szwadron 3 p. ułanów i pluton Czwartaków w malowniczych mundurach, wykonanych pod okiem p. Z. Pawłowskiego.

Podczas zmiany wart orkiestra pod batutą prof. Goreckiego odegra piosenki wojskowe wszystkich epok.

Wprost rewelacyjną będzie wystawa pamiątek 1831 r., urządzona pod kierownictwem dr. Badeckiego przy współpracy r. Kurczyńskiego, Harasimowicza, Oleksińskiego, dr. Wisłockiego, Z. Hartleba i in. Zbiory pomieszczone w kilku salach Muzeum przemysłowego przedstawiają olbrzymią wartość historyczną i pamiątkową. W jednej z sal pomieszczono bogaty zbiór broni z r. 1831, a dalej szereg portretów i 92 obrazów Łukasiewicza, nadwornego malarza ks. Konstantego, przedstawiających różne rodzaje wojsk z epoki powstania listopadowego. Jedyny ten zbiór nabyło miasto nasze dzięki zabiegom dyr. dr. Czołowskiego. Znajdują się tu również piękne pamiątki, użyczone komitetowi przez osoby prywatne, a dotychczas prawie nieznane szerszemu ogółowi. Bogate te zbiory przeszły oczekiwania komitetu.

W innych salach pomieszczono dział archiwalno - biblioteczny, urządzony staraniem Lwowskiego Koła Związku bibljotekarzy. Znajdują się tu autografy, rozkazy, mapy, plany bitew, obrazy pobojowisk, druki, klepsydry ze zbiorów Muzeum Lubomirskich, Ossolineum, Biblioteki Baworowskich, Pawlikowskich i prywatnych.

W osobnej sali przedstawiono „rok 1831 w sztuce". Jest to zbiór cennych obrazów z epoki powstania listopadowego. Piękną tę wystawę urządzono w porozumieniu z Tow. przyjaciół sztuk pięknych. Niemniej atrakcyjny będzie dział grafiki, urządzony przez p. Oleksińskiego. Dla ułatwienia zwiedzenia tej pierwszej we Lwowie wystawy komitet wyda katalog, bogato ilustrowany.

Ponieważ wystawy takie urządzone będą w innych miastach, komitet zebrał pamiątki ze Lwowa jedynie i zdobył ich tyle, że okazał się brak miejsca dla wszystkich.

Wystawa urządzona z wielkim smakiem i znawstwem przyniesie chlubę naszemu miastu.

=□=

— **Licytacyjna sprzedaż wybrakowanych koni wojskowych** — w liczbie kilkunastu — odbędzie się w piątek, dnia 28 bm. o godz. 8. na targowicy końskiej koło miejskiej rzeźni we Lwowie. W licytacji mogą wziąć udział wszyscy obywatele, nie pozbawieni prawa zawierania umów.

— **Śmierć pod kołami parowozu.** Na torze kolejowym między Podzamczem a Lwowem na 346-tym kilometrze pod kołami parowozu poniósł śmierć niejaki Michał Kotliński, liczący 28 lat, brukarz, zamieszkały w Kleparowie. Zwłokami zajęła się gmina Kleparów. Policja podjęła dochodzenia celem ustalenia, czy w tym wypadku zachodzi zamach samobójczy, czy przypadek.

— **Dwa nagłe skony.** W poczekalni trzeciej klasy w tutejszym dworcu głównym zmarł wczoraj nagle Adolf Klein, liczący 39 lat, fryzjer, zamieszkały w Równem, — który przywieziony został przez żonę celem umieszczenia w Zakładzie dla nieuleczalnych przy ul. Bilińskich. Zwłoki zmarłego na polecenie lekarza miejskiego odstawione zostały do kostnicy żydowskiego szpitala. — Również w tej samej poczekalni zmarła wczoraj nagle Łucja Polakowa, licząca 37 lat, wdowa, zam. w Chłopkowie koło Zamościa. Przybyła ona w towarzystwie swego brata Jana Łupiny celem leczenia się w tutejszym szpitalu powszechnym. Zwłoki aż do przybycia komisji policyjno-lekarskiej pozostawiono w ambulatorjum głównego dworca.

— **Upadek z ciężarowego samochodu.** Robotnik miejski, Aleksander Kowalski spadł wczoraj na ul. Marszałkowskiej z miejskiego samochodu ciężarowego na bruk jezdni tak fatalnie, iż doznał ogólnych potłuczeń. Pierwszej pomocy udzieliło mu Pogotowie Ratunkowe.

— **Sprzeniewierzył pieniądze i umknął.** Jan Michalczyszyn, właściciel firmy „Auto-motor" przy ulicy L. Sapiehy l. 34, zawiadomił wczoraj policję, iż niejaki Józef Tarnawski, zam. w Lewandówce, zajęty w jego firmie w charakterze kierownika, sprzeniewierzył na jego szkodę cztery rowery wartości 1210 zł. oraz dopuścił się różnych oszustw na kilkaset złotych, poczem wyjechał w nieznanym kierunku.

— **Magazyn koniekcyjny u pasera.** Rewizja, przeprowadzona w dniu wczorajszym w mieszkaniu Samuela Mossa r. Brodera, pasera, znanego w złodziejskim światku pod pseudonimem „Rudego Szmula" — wykryła cały magazyn kradzionych rzeczy a to około 30 futer, raglanów, 20 męskich ubrań, znaczną ilość obrusów, butów z cholewami, obuwia, biżuterję itp. Rzeczy te poszkodowani mogą oglądać w biurze Wydziału śledczego przy ul. Kazimierzowskiej 30, I. p., drzwi nr. 4.

— **Włamania mieszkaniowe.** Nieznani sprawcy włamali się wczoraj w godzinach popołudniowych do mieszkania Jana Dworskiego, inspektora szkolnego, przy ul. Zamkniętej l. 6, gdzie skradli rozmaite rzeczy nieustalonej narazie wartości. — Drugie włamanie popełnione zostało na szkodę dra Filipa Winda, dentysty, zamieszkałego przy ul. Legionów l. 41, skąd złodzieje skradli futro kangurowe wartości 2000 zł. — Dwa dalsze włamania popełnione zostały na szkodę Bernarda Wolfa przy ul. Tatarskiej 3a i Zofji Bechérównej, zam. przy ul. Kotlarskiej 6.

— **Awantura w Rynku.** Policja aresztowała wczoraj Stanisława Hafta i Marjana Kubiszyna, obu z Zamarstynowa za napad na Józefa i Zofję Malskich, których obaj Zamarstynowianie pobili ciężko laskami.

=□=

+ **Pierwsze życzenie nowoupieczonej milionerki.** W małem miasteczku włoskiem Savona, czyściciel kanałów miejskich i jego żona dowiedzieli się pewnego dnia o miljonowym spadku, który zostawił im daleki ich krewny, zamieszkały w Ameryce. Zapytana przez reportera, co uczyni przedewszystkiem, nowa miljonerka odrzekła, iż pojedzie do Nowego Jorku bo tam są najlepsi dentyści i da sobie wprawić porcelanowe zęby zamiast złotych.

=□=

„Kordjan" na scenie Teatru Wielkiego.

W setną rocznicę powstania 1830 r. 29 listopada wieczorem zabrzmią z balkonów Teatru Wielkiego fanfary. A potem o zwykłej godzinie teatralnej popłyną ze sceny na widownię potężne słowa poematu, który cały z ducha owej pamiętnej nocy się zrodził, w którym brzmi echem tragicznem krzyk Mochnackiego z heroicznemi akordami polonezów i etiud Chopinowskich zmieszany: „Kordjan" Słowackiego, ten obok „Dziadów" i „Nieboskiej komedji" najbardziej lubiany i upowszechniony „Wielki dramat" polski. „Kordjan" którego wszyscy na pamięć prawie znamy, równie nam drogi jak „Oda do młodości", „Reduta Ordona" lub wiecznie piękne i do głębi duszy przemawiające „Uspokojenie".

„Kordjan" — bynajmniej nie młodzieńcza pierwocina dramatopisarska, lecz, jak na swą epokę, dojrzały dramat społeczny, o silnych akcentach rewolucyjno - narodowych, charakteryzujący nietylko indywidualność poety, lecz psychikę całego układu socjalnego w danym okresie historycznym.

I dlatego to kierownictwo miejskich scen dramatycznych wolało tym właśnie rdzennie listopadowym dramatem pamiętną chwilę uczcić, niż dziełami epigonów, potężnemi wprawdzie, lecz oceniającemi sprawę rewolucji listopadowej z odległości wielu dziesiątków lat, w perspektywie historjozoficznej, dostosowanej do ideologji późniejszych pokoleń.

Jest w tym dramacie gniew i gorycz, jest ironja i bezlitosna satyra, jest ostra samokrytyka i potępienie straszliwego oportunizmu polskiego, który spowodował żałosny koniec tej romantycznej rapsodji, ale jest i pozytywne parcie do akcji wyzwoleńczej opartej na realnym czynie rewolucyjnym a myśli te, jakby podszepnięte przez Łukasińskiego i Mochnackiego układają się tu w strofy do Marsyljanki podobne.

Kształt sceniczny „Kordjana" będzie taki, jakim go wielcy nasi tragicy, od Mickiewicza do Wyspiańskiego, mieć chcieli: monumentalny. Wszystko, co scena tworzy, służyć będzie poecie i widowni, która pragnie w skupieniu z dziełem jego obcować.

Akcja „Kordjana" toczyć się będzie na trzech kondygnacjach, zgodnie z mickiewiczowską koncepcją teatru słowiańskiego, przejętą później przez Wyspiańskiego. Liczne zmiany terenów akcji zaznaczone będą fragmentami architektonicznemi, konstrukcjami symbolicznemi, światłem a przedewszystkiem układem ruchu scenicznego.

Inscenizacja uwzględnia po raz pierwszy wszystkie bez wyjątku sceny poematu, uwypuklając myśl przewodnią utworu, starając się nie uronić ani jednego tonu z bogatej jego skali.

Inscenizacji dokonał Leon Schiller. Budowa sceny i kostjumy pomysłu Stanisława Jarockiego.

Muzykę skomponował Tadeusz Majerski.

Role główne odtwarzają pp.: Strachocki (Kordjan), Chmielewski (w. książe), Krasnowiecki (car), Malanowicz (Laura), Machalski (Grzegorz), Zyczkowska (Violetta), Frączkowski (prezes), Wierciński (szatan), Kopczewska (Imaginacja), Wiercińska (Strach). Reszta ról spoczywa w ręku pp.: Stępowskiego, Damięckiego, Kondradta, Wojdana, Palańskiego, Dąbrowskiego, Akrzyńskiego, Borowskiej, Kipeniówny, Przystawskiego, Zajendy, Szczepańskiego, Raczki, Kopczyńskiego, Wajdy, Czakiego i Orskiego.

Sceny zbiorowe w wykonaniu Zespołu Komparsu Teatrów Miejskich oraz uczenic Szkoły dramatycznej. — (Razem ponad 100 osób).

Orkiestra i chór pod batutą Wojnarowicza.

Uroczysta premjera „Kordjana" będzie zarazem inauguracja widowisk dramatycznych na scenie Teatru Wielkiego, które od tej chwili stale kilka razy w tygodniu tam dawane będą.

Z ruchu wydawniczego.

* H. Paszkiewicz: **Regesta źródłowe do dziejów Litwy od czasów najdawniejszych aż do unji z Polską.** T. I. do r. 1315. Warszawa 1930. — W ostatnich latach zaobserwować łatwo wzmożone zainteresowanie historyków polskich dziejami Litwy. Oznaką jedną z wielu jest wydanie przez docenta Paszkiewicza regestów litewskich, mających zastąpić brak specjalnego zbioru źródeł litwskich i ułatwienie orjentacji w wydawnictwach, zawierających rozrzucone materjały litewskie. Inicjatywę do „Regestów“ dał prof. Halecki, któremu myśl tę poddał stary i dzisiaj prawie nieużyteczny zbiór Daniłowicza. „Regesta“ w I. tomie sięgają do r. 1315. a II. tom doprowadzi je i zakończy na r. 1386. t. j. unji z Polską. Wydawnictwo sumiennie, epracowicie i ze znawstwem rzeczy zaczęte, odda bez wątpienia duże usługi nauce.

n. s.

* J. **Białynia-Chołodecki: Zakładnicy miasta Lwowa w niewoli rosyjskiej. 1915—1918.** (Wschód, pod red. P. Dąbkowskiego, T. VII). Lwów 1930. — Jest to ciekawy zbiór materjałów, obserwacyj i notatek do historji wojny światowej, a właściwie jednego szczegółu, tj. zakładników lwowskich. Związane są z tem różne sprawy, jak działalność dyr. Czołowskiego, stanowiąca zaczątek późniejszej Komisji Rewindykacyjnej zbiorów polskich z Rosji, — do rewolucji rosyjskiej, — sprawy denuncjatorki Fanny Dittner i wielu innych. Całość ujęta w formę prostego, a pięknego, czasami rzewnego opowiadania czyta się lekko i z zainteresowaniem. Załączony portret i wykaz osób ułatwia przegląd wielu znanych osobistości.

n. s.

* **Pamiętnik V Zjazdu Historyków**, który odbędzie się 29 listopada w Warszawie, obejmuje 63 referatów w grubym tomie o 750 stronicach. Weszły tu wszystkie dziedziny historji powszechnej (11 ref.) i polskiej (44 ref.), od starożytności aż po ostatnię przeżywane przez nas czasy Wielkiej Wojny. Wśród autorów spotykamy nazwiska tej miary, jak prof. Tadeusz Zieliński, K. Kochanowski, Dembiński, Sobieski, Min. Kętrzyński, Rutkowski, Schorr i inni. W dziale dziejów dawnej Rzeczypospolitej wybija się grupa referatów, poświęcona dziejom Litwy z okazji 500-lecia śmierci Witolda (prof. Halecki, St. Zakrzewski, dr. Zajączkowski, Mienicki, Paszkiewicz i inni). Okres porozbiorowy rozpatrują referaty znakomitych znawców, jak prof. Handelsman, Konopczyński, Kukiel, pułk. Pawłowski, dr. Feldman, dyr. Wojtkowski i inni, grupując swe tematy dokoła Rewolucji Listopadowej. Z zagranicy nadesłali swe prace prof. Lhemtier z Paryża, prof. Bidlo z Pragi, prof. Lukinich i dr. Diveky z Budapesztu, prof. Brężgo z Dynaburga. Osobny dział poświęcony sprawom nauczania historji z referatami prof. Bujaka, Nankego, Radlińskiej i innych.

* **Przyroda i Technika**, czasopismo poświęcone popularyzacji nauk przyrodniczych i technicznych, wydawane przez Książnicę-Atlas. W IX zeszycie prof. Weyberg w artykule p. t. „Słów kilka o ciałach bezpostaciowych“ daje historję rozwoju pojęć naukowych o ciałach koloidalnych. Dr. L. Monne pisze „O budowie i rozwoju plemników w świecie zwierzęcym“ Dr. St. Bąk w artykule p. t. „O niektórych formach budownictwa ludowego“, zaznajamia czytelnika ze sposobami budowania drewnianych chat wiejskich i wyprowadza szereg ciekawych wniosków co do starożytności pewnych typów budownictwa wiejskiego. Dr. Sedlaczek Komorowski podaje zarys poglądów filozoficznych na ważne dla nauk przyrodniczych zagadnienie przyczynowości i celowości, w artykule p. t. „Współczesne poglądy mechaników i finalistów“. W numerze bieżącym uczczono w osobnem wspomnieniu pamięć zasłużonego fizjologa roślin ś. p. prof. dr. Emila Godlewskiego.

Aresztowany za zbrodnię nadużycia władzy urzędowej.

Na polecenie sędziego śledczego aresztowany został wczoraj we Lwowie niejaki inż. Józef Finkler pod zarzutem współdziałania w zbrodni nadużycia władzy urzędowej. Finkler, który mieszkał przy ul. Szymonowiczów, l. 14, działał na terenie Warszawy, gdzie toczyły się przeciw niemu dochodzenia, przyczem zwolniony został za kaucją w kwocie 35.000 zł. Gdy obecnie kaucja ta została wycofaną, Finkler na polecenie sędziego śledczego został ponownie aresztowany. Dopuścił się on nadużycia władzy urzędowej na tle parcelacji.

=□=

Sukces wystawy grafiki polskiej w Japonji.

W Tokio odbyła się ostatnio wystawa polskiej grafiki, zorganizowana przez Towarzystwo Szerzenia Sztuki Polskiej wśród obcych i przez Towarzystwo Polsko - Japońskie pod protektoratem naszego poselstwa w Tokio. W uroczystości otwarcia wzięli udział: ks. Asaka z małżonką, ks. K. Tokugawa, polski charge d'affaires dr. Jan Fryling, przedstawiciele rządu, sfer dworskich, nauki, sztuki, korpusu dyplomatycznego etc.

Wystawa cieszyła się bardzo znaczną frekwencją, gdyż zwiedziło ją ponad 30.000 osób, a z 94 nadesłanych eksponatów zakupiono 33 ryciny. O niezwykłym sukcesie polskiej imprezy świadczą jeszcze pochlebne recenzje i wzmianki pism japońskich („Nitron Shimbun“, „Isji Shimpo“, „Bijutsushinron“ i inne), ilustrowane reprodukcjami polskich rycin. Katalog wystawy z wstępem pióra dr. M. Tretera i 6-ma reprodukcjami ukazał się osobno w wydaniu angielsko - japońskiem i osobno po japońsku.

Wystawa została w tych dniach już zamknięta, a z końcem b. m. pozostałe polskie eksponaty zostaną wystawione w gmachu Mitsukoshi w Osaka.

Największe zainteresowanie na wystawie budziły ryciny, osnute na tle polskich motywów ludowych, ryciny zaś o treści religijnej były dla Japończyków mało zrozumiałe.

=□=

Wydawnictwo „Pamiętnika Świętokrzyskiego“

W PIĄTĄ ROCZNICĘ ŚMIERCI ŻEROMSKIEGO.

W piątą rocznicę śmierci Stefana Żeromskiego, która przypadła dnia 20-go bm., sekcja regionalistyczna Związku nauczycielstwa szkół powszechnych, przy pomocy finansowej wydziału wojewódzkiego w Kielcach i Funduszu Kultury Narodowej, realizuje w roku bieżącym pomnikowe wydawnictwo, którego program omawiany był jeszcze ze Stefanem Żeromskim. Wydawnictwo to pn. „Pamiętnik Świętokrzyski“, obejmować będzie około 40 arkuszy druku, 200 ilustracyj, oraz map. Dzieło zawierać będzie listy Stefana Żeromskiego, pozostające w związku z projektowanem wydawnictwem, nieznany pamiętnik Ignacego Radziszewskiego, z którego Żeromski obficie korzystał przy pisaniu „Popiołów“, pracę o występującym w „Popiołach“ rektorze Rafała Olbromskiego i Krzysia Cedry w szkole sandomierskiej, Michale Kubeszewskim, materiały, dotyczące akcji w sprawie utworzenia Parku Narodowego w Górach Świętokrzyskich, artykuł o granicach i podziałach Gór Świętokrzyskich — pracę dra Jana Czekanowskiego, szereg niepublikowanych materjałów, dotyczących twórczości Adolfa Dygasińskiego, historji szkół w Kielcach, Radomiu i Sandomierzu, pełną rejestrację bibljotek publicznych, archiwów, muzeów i t. d.

„Pamiętnik Świętokrzyski“ będzie również hołdem ziemi rodzinnej Janowi Kochanowskiemu, zamieści mianowicie studjum prof. Stanisława Windakiewicza o Czarnolesiu i antologję utworów poetów polskich od Reja do Ejsmonda o Janie Kochanowskim układu dra Wacława Borowego.

W związku z dziewięćsetną rocznicą św. Emeryka, znajdzie się w „Pamiętniku“ artykuł prof. Adrjana Deweky'ego o św. Emeryku na Łysej Górze, w związku zaś z setną rocznicą powstania listopadowego — zamieszczony będzie szereg portretów oraz dokumentów, dotyczących powstania, a pochodzących z archiwów rodzinnych z Sandomierskiego.

„Pamiętnik“ ukaże się prawdopodobnie w okresie świąt Bożego Narodzenia.

=□=

Samobójstwo majstra piekarskiego

Przemyśl, w listopadzie.

Onegdaj późnym wieczorem pozbawił się życia Mojżesz Mader, właściciel piekarni przy ul. Ratuszowej l. 12. Desperat zapomocą noża do krajania chleba poprzecinał sobie żyły u rąk i zadał sobie kilka ran wewnętrznych tak, że wskutek znacznego upływu krwi wszelka pomoc okazała się spóźnioną.

Powodem rozpaczliwego kroku było zniechęcenie do życia, na tle nieszczęśliwego pożycia małżeńskiego zwłaszcza po zgonie teścia, który zmarł niedawno nagłą śmiercią w tym samym sklepie, w którym Mader obecnie popełnił samobójstwo.

Mader zamierzał wyjechać stąd na stałe do Berlina, spodziewając się, że potrafi nakłonić do wyjazdu także żonę, albo też, jeśli żona nie zechce się na to zgodzić, to spodziewał się uzyskać od niej rozwód i trochę gotówki. Tymczasem wszystkie te zamierzenia się nie ziściły, natrafiwszy na niepokonany opór żony i jej rodziny, aż doprowadzony do rozpaczy, już od dłuższego czasu zapowiadał, że wśród takich warunków życie mu obmierzło, wskutek czego postanowił popełnić samobójstwo.

Założyciele tow. górniczego „Polska Ruda“ przed trybunałem przemyskim pod zarzutem zbrodni oszustwa.

(Korespondencja „Słowa Polskiego“).

Przemyśl, w listopadzie.

Przed trybunałem karnym pod przewodnictwem s. s. o. Krzewińskiego toczyła się rozprawa, która jako problem prawniczy, wzbudza uzasadnione zainteresowanie.

Początek tej sprawy sięga jeszcze r. 1923, w którym zawiązała się w Przemyślu jawna spółka handlowa pod firmą: „Przemysł Górniczy Polska Ruda“ — Filimowski i S-ka“, przekształcona następnie na „Towarzystwo Górnicze Polska Ruda“. Twórcami tego przedsiębiorstwa byli dr. Ludwik Filimowski oraz zasiadujący na ławie oskarżonych Michał Perełom z Sanoka i Henryk Turnschein z Przemyśla. (obrońca dr. Schaechter), których Prokuratura Państwa pociąga do odpowiedzialności karno - sądowej za zbrodnię oszustwa. Oszustwo to mieli obaj popełnić w ten sposób, że zainspirowali po założeniu firmy, w prasie codziennej krajowej, oraz w tygodniowej przemyskiej artykuły i ogłosili inseraty tej treści, że „Polska Ruda“ eksploatuje kopalnie swoje, eksportuje rudę żelazną na Górny Śląsk i fabrykuje farby i ceramiki.

Wszystkie te wieści miały, wedle aktu oskarżenia wzbudzić u ogółu przekonanie, że jest to przedsiębiorstwo solidne, oparte na podstawach realnych i zasługuje pod każdym względem na zaufanie.

Oskarżeni mieli w tej firmie po 30 prc., natomiast dr. Filimowski 40 prc. udziałów.

Na przynętę tę poszedł jednak tylko pewien przemyski majster kominiarski, jeden z szynkarzy miejscowych, oraz pewien adwokat, który, zawiedziony w swych nadziejach na lukratywność tego interesu, skierował sprawę na drogę karno - sądową. Dochodzenia zajęły prawie cztery lata, zakończyły się zaś w r. 1929 wygotowaniem aktu oskarżenia przeciw wspomnianemu Perełomowi i Turnscheinowi.

Poszkodowani przesłuchani dotychczas w charakterze świadków, zeznali zgodnie, że uważali cały ten interes za losowy, a polegali głównie na tem, że głównym firmantem przedsiębiorstwa był znany i zamożny lekarz, który słusznie miał wszelkie dane, by wierzyć w powodzenie i rozwój firmy. Postępowanie dowodowe wykazało również, że zasobny finansistą mógłby nawet jeszcze w obecnem stadjum zapewnić rentowność temu przedsiębiorstwu i pchnąć je na tory rozwoju, mimo, że udziałowcy są obecnie zniechęceni i nie zajmują się losami „Polskiej Rudy“, która posiada, oczywiście od lat, nieczynną, eksploatację rudy żelaznej w szeregu gmin w powiecie liskim, produkcję glinki farbiarskiej oraz innych minerałów.

Sensacyjny ten proces został odroczony z tem, że na najbliższej rozprawie, będzie przesłuchany jako ostatni świadek, ów adwokat, który swojem doniesieniem spowodował skierowanie sprawy na drogę karno - sądową.

Z srebrnego ekranu.

Apollo: „GŁOS SERCA“.

Produkcja Paramount, reżyser Ryszard Ordyński, w głównych rolach: Janina Romanówna, Żabczyński, Olsza, Rogulski, i. i.

Śmiertelnie długą fabułę „Tajemnicy lekarza“, ratowała mistrzowska gra Solskiego i Stępowskiego oraz interesujący po części węzeł konfliktu; „Głosu serca“ nie uratuje nikt i nic. Przewlekła i nieinteresująca fabuła (zaczerpnięta z powieści Timothy Shea), w najwyższym stopniu nieudolne ujęcie reżyserskie, komplet nużących dialogów — wszystko to, łącznie z czołową artystką urąga bodaj prymitywowi filmu. Najlepsi z zespołu: Żabczyński i mały Rogulski zostali zmarnowani przez ten celuloidowy fabrykat.

Jak na urągowisko defektom artystycznym i kompletnemu brakowi inwencji reżyserskiej, wykonanie, szczególnie dźwiękowe bez zarzutu.

Jeszcze jedna uwaga: czy Paramount, nagrywając obrazy po polsku i w polskiej obsadzie, pragnie zupełnie zrazić do siebie polską publiczność? czy koniecznie i na zawsze p. Ordyński musi kierować polską produkcją Paramountu? Już teraz cierpniemy na myśl, co twórca „Głosu serca“ zrobi z nagrywanego obecnie conradowskiego arcydzieła: „Zwycięstwo“.

bwl.

Uczucie przepełnienia, bóle kiszkowe, bóle w bokach, ucisk w piersiach, bicie serca, usuwa stosowanie naturalnej wody gorzkiej **„Franciszka-Józefa“**, usuwając zbytnie przekrwienie mózgu, w oczach, w płucach i sercu. Żądać w aptekach i drogerjach. 4642

25-lecie panowania króla Norwegji.

W dniu dzisiejszym 25 bm. przypada jubileusz 25-lecia panowania króla Norwegji Haakona VII. Naród norweski składa w dniu tym hołd swemu królowi podczas wielkich uroczystości. Radość narodu norweskiego, poza chęcią uczczenia popularnego króla, ma jeszcze inne głębokie podłoże.

Od roku 1814 do 1905 Norwegja była połączona ze Szwecją unją i miała wspólnego monarchę, jednak stosunki między temi dwoma krajami nie były specjalnie dobre. Sytuacja była bardzo zaostrzona i w r. 1905 Norwgja wypowiedziała Szwecji unję. Powszechnie uważano, że Norwegja źle wyjdzie na rozwiązaniu unji i że kraj sam się nie utrzyma, lecz za tem postanowieniem stał jednogłośnie cały naród, na jego zaś czele stał silny premjer norweski, Chrystjan Michelsen. Wbrew przewidywaniom stosunki pomiędzy Norwegją i Szwecją przerodziły się z prawie nieprzyjacielskich na bardzo przyjazne, tak, że obecnie można uważać oba narody za bratnie.

Gdy Norwegja miała sobie obrać króla, wybór padł na duńskiego ks. Karola, syna króla duńskiego Fryderyka VIII, a brata obecnego króla duńskiego Krystjana X. Ks. Karol przyjął wybór i w r. 1906 został koronowany w Nidaros, jako król Haakon VII. Nowy król norweski poślubił algielską księżniczkę Maud, która przez matkę swoją z domu Gluecksborg'ów i babkę (z domu hanowerskiego) pochodzi ze starych królów norweskich. Jedyny syn norweskiej pary królewskiej, ks. Olaf, jest bardzo popularny i znany jako znakomity sportowiec specjalnie w norweskim sporcie narodowym: w narciarstwie i żeglarstwie. Na olimpjadzie w Amsterdamie uzyskał on w zawodach żeglarskich złoty medal Norwegji.

Następca tronu norweskiego, ks. Olaf, poślubił w dniu 21 marca 1929 r. szwedzką księżniczkę Martha, córkę ks. Karola Bernadotte. Uroczystości ślubne odbyły się pod znakiem wielkiej radości narodu szwedzkiego i norweskiego, które w małżeństwie tem widziały jeszcze jeden dowód prawdziwych, przyjaznych uczuć, jakie żywią dla siebie oba te narody.

Po wyborach.

Okręgowa komisja wyborcza dla wyborów do Senatu rozpoczęła wczoraj swe pracę pod przewodnictwem s. o. Kliszcza i dr. Cygana. Sala zapełniona stosami worów z aktami wyborczemi z 2078 obwodów. Wczoraj pracowano przez cały dzień bez przerwy i zdołano przetrutynować 600 obwodów. Prace zatem komisji potrwają jeszcze co najmniej 3 dni, poczem ogłoszony zostanie ostateczny wynik wyborów w lwowskiem województwie.

* * *

W obwodzie nr. 74 głosowała staruszka Anastazja S., licząca 102 lat. Staruszka przyszła o własnych siłach.

* * *

Do tej samej sali wszedł jakiś jegomość i wygłosił szybko: „Ludwik S., składacz czcionek, ur. w r. 1885, zam. ul. Ossolińskich. Na to wstaje jeden z członków komisji i oświadcza „to właśnie ja jestem". Fałszywy wyborca zbiegł.

* * *

W innej komisji przyszła głosować pewna kobieta. Gdy wymieniła imię, nazwisko i dokładny adres, jeden z członków komisji zagadnął ją oburzony: „pani daruje, ale swoją własną służącą znam chyba". Zdemaskowana kobieta momentalnie ulotniła się.

=□=

Aresztowanie lekarza dra Ludwika Ihnatowicza.

PUSZCZAŁ W OBIEG WEKSLE BEZ POKRYCIA.

Wydział śledczy zajmował się w dniu wczorajszym sprawą lekarza dra Ludwika Ihnatowicza, oraz byłego szofera Józefa Zwerdlinga, pozostającego bez zajęcia, zamieszkałego przy ul. Peltewnej l. 11, którzy aresztowani zostali w dniu wczorajszym po południu za puszczanie w obieg weksli bez pokrycia. W szczególności weksle te wystawiał dr. Ihnatowicz i dawał je Zwerdlingowi, a ten nabywał za nie rozmaite towary, które następnie sprzedawał, przywłaszczając sobie pieniądze.

Zgłaszającym się firmom oświadczał dr. Ihnatowicz, że podpis jego jest autentyczny i że go w terminie wykupi, gdy jednak nadszedł termin płatności weksla, odmawiał wykupna weksla, twierdząc, że nie posiada pieniedzy. Dotychczas zgłosiły się poszkodowane firmy: Pan-radjo przy ul. Chorążczyzny l. 5, Rad i Rosenwurzel, magazyn towarów galanteryjnych przy ul. Kopernika l. 24, firma Czopp przy pl. Trybunalskim, Stanisław Dwornicki, właściciel składu obuwia przy ul. Fredry l. 6, firma Józef Roth i inni. Dra Ihnatowicza i Józefa Zwerdlinga odstawiła w dniu wczorajszym policja do dyspozycji sędziego śledczego.

=□=

Z SALI SĄDOWEJ.

Ogniem i kulą.

W czerwcu b. r. przed tutejszym sądem przysięgłych odbyła się rozprawa przeciwko Pawłowi i Michałowi Hnidecom, oskarżonym o morderstwo i podpalenie.

W myśl werdyktu sędziów przysięgłych Paweł Hnidec został skazany na śmierć przez powieszenie, Michał zaś na 6 lat więzienia. Sąd Najwyższy zniósł jednak ten wyrok i polecił przeprowadzenie ponownej rozprawy.

Według aktu oskarżenia sprawa przedstawia się następująco:

W dniu 8 listopada 1929 r. zastrzelony został kulą karabinową wysłana przez okno poważny gospodarz w Seńkowcach pow. Rawa Ruska Jurko Zadorożny. Śledztwo wykazało, że zbrodnię popełniono na tle politycznem.

We wsi Seńkowcach istniały dwie partje, starszych gospodarzy, lojalnych wobec Państwa i młodych nacjonalistów — prowadzących ze starymi ciągłą walkę.

W roku 1928 odbywały się wybory do miejscowej kooperatywy i wówczas zwycięstwo odnieśli młodzi. Po tem zwycięstwie młodzi zapragnęli objąć ster gminy, który znajdował się w ręku starych, umiarkowanych. Dzięki terrorowi, stosowanemu przez młodych — udało się im uzyskać większość przy wyborach. Ponieważ starsi wnieśli protest przeciwko tym wyborom a przyczynił się do tego Hryńko Zadorożny — młodzi podpalili mu stodołę a podejrzenie padło na Pawła Hnideca.

Szczególną nienawiścią pałali młodzi do Jurka Zadorożnego, księgowego kooperatywy i członka wpływowego.

Ponieważ on to głównie kierował akcją przeciw młodym i podpisał protest przeciw wyborom do gminy, a jako księgowy, niewygodny znów był dla Michała Hnideca, kierownika kooperatywy — postanowiono pozbyć się go. Michał Hnidec znalazł powolne narzędzie w osobie imiennika swego Pawła Hnideca, który zobowiązał się posłać Zadorożnego do „białego regimentu". Michał Hnidec postarał się o karabin i wręczył go Pawłowi. Po czynie miał Paweł zostawić karabin w stodole w sianie.

W dniu 8 listopada wieczorem Jurko Zadorożny udał się do chałupy Zadołynnego, za nim zaś w ślad udał się Paweł Hnidec. W chwili, gdy Zadorożny stanął pod oknem — padł strzał. Zadorożny ugodzony w szyję, niedługo ducha wyzionął.

Po tej zbrodni Paweł ukrył karabin w stogu siana, skąd zabrał go Michał, owinął w stary worek i wrzucił do studni.

W niedługim czasie obu aresztowano. Michał Hnidec przyznał się i przedstawił szczegóły wśród jakich popełniono zbrodnię. Zeznał dalej, że Paweł przyznał się przed nim do zbrodni podpalenia stodoły Zadołynnego.

Później jednak wyparł się wszystkiego, podając że komisarz Rejman w Rawie Ruskiej biciem wymusił na nim te zeznania.

Sensacyjny zwrot.

Gdy po przeprowadzeniu rozprawy w czerwcu, skazano Pawła Hnideca na śmierć, a Michała na 6 lat więzienia — Michał zawezwał do siebie obrońcę Pawła dr. Hankiewicza i oświadczył mu przy świadkach, że Paweł jest zupełnie niewinny, że to on zastrzelił Zadorożnego. Ponieważ obecnie ma wyrzuty sumienia prosi — by obrońca doniósł o tem Sądowi Najwyższemu.

Sąd Najwyższy zniósł wyrok z tego powodu, że na pierwszej rozprawie nie zarządzono wizji lokalnej i nie zbadano wzroku Pawła, który na jedno oko niedowidzi.

Dzisiejszą rozprawę prowadzi s. o. Jagodziński, oskarża prok. Tournelle, bronią dr. Hankiewicz i Guertler.

Oskarżeni obecnie wypierają się winy. Paweł Hnidec twierdzi, że nie brał od Michała żadnego karabinu — a ponieważ u Michała znaleziono karabin sądzi, że to on popełnił morderstwo. Michał znów przyznaje się, że dał Pawłowi karabin, bo miał gdzieś strzelać na postrach — i sądzi, że to Paweł zastrzelił Zadorożnego. Michał Hnidec wyparł się również, jakoby w więzieniu w obecności dr. Hankiewicza i kilku świadków przyznał się do zbrodni. Później przyciśnięty do muru przyznał się, że złożył takie zeznania przed dr. Hankiewiczem do czego namówili go współwięźniowie tłomacząc mu, że przez to uratuje Pawła, a sam dostanie najwyżej 3 lata. Obrońca Pawła dr. Hankiewicz stwierdził, że Michał Hnidec złożył te zeznania zupełnie szczerze, tłomacząc się, że wyrzuty sumienia żyć mu nie dają.

W dalszym ciągu rozprawy zabrał głos obrońca Guertler i wyraziwszy zdziwienie, że dr. Hankiewicz jako b. obrońca oskarżonych wystąpił z takiemi rewelacjami. Wobec tego obrońca żąda, by dr. Hankiewicza przesłuchać jako świadka, a dla uniknięcia kolizji odroczyć rozprawę, by Michał Hnidec mógł sobie poszukać innego obrońcę.

Obr. dr. Hankiewicz, odpierając zarzuty, zaznaczył, że nie był to trick adwokacki, ale szczery akt skruchy osk. M. Hnideca.

Zapytany o wyjaśnienie M. Hnidec oświadczył, że po wyroku współwięźniowie Bida i inni terroryści namawiali go, by wziął zbrodnię na siebie. Pawła Hnideca może w ten sposób uratować, a sobie nie zaszkodzi. Gdy oskarżony wyraził obawę, że może dostać 10 lat więzienia — terroryści pocieszali go, że za 10 lat Polski nie będzie (sic!).

Z kolei przesłuchano znawców okulistów dr. Jaworskiego i dr. Grudera, którzy stwierdzili, że Paweł Hnidec mimo upośledzenia jednego oka mógł celnie strzelać.

Na tem odroczono rozprawę do dziś 9 rano.

Ze sportu.

SPORTY ZIMOWE.

Marszałek Piłsudski w Komitecie Honorowym Mistrzostw Hokejowych. P. Prezes Rady Ministrów i Minister Spraw Wojskowych, Pierwszy Marszałek Polski, Józef Piłsudski, objął przewodnictwo Komitetu Honorowego Hokejowych Mistrzostw Świata, które w bieżącym sezonie odbędą się w Krynicy między 1 a 8 lutego 1931 r. Pozatem do Komitetu Honorowego zaproszeni zostali członkowie Rządu oraz ambasadorowie i posłowie państw, które wezmą udział w mistrzostwach.

Polska w europejskim koncernie łyżwiarskim. Na propozycję inż. Dietrichsteina, znanego działacza sportowego z Wiednia, w czasie mistrzostw hokejowych świata w Krynicy zostanie zawarta przez szereg państw, posiadających sztuczne tory łyżwiarskie, umowa „wspólności interesów", polegająca na wzajemnej wymianie drużyn hokejowych i łyżwiarzy pomiędzy umownemi związkami sportowemi.

Kontrahentami powyższej umowy będą następujące państwa: Czechosłowacja, Austrja, Węgry, Niemcy, Szwajcarja i Polska. Z ramienia Polski do umowy przystępują PZHL i PZŁ, jako właściciele toru w Warszawie (budowa została już rozpoczęta), oraz kierownicy działalności sportowej toru w Katowicach.

O doniosłości tej umowy, zapowiadającej nam stałą wymianę najlepszych drużyn hokejowych i łyżwiarzy europejskich, nie należy przekonywać. Już przyszły sezon, który odbędzie się pod znakiem współpracy międzynarodowej, udowodni olbrzymie korzyści częstych wizyt zagranicznych dla rozwoju naszych sportów lodowych. Dzięki tej umowie PZHL i PZŁ zyskają cenną możność regulowania całego międzynarodowego ruchu w hokeju i łyżwiarstwie na torach polskich, co uniemożliwi wszelką niecelową konkurencję i zapobiegnie chaosowi w naszych stosunkach z zagranicą.

Polska drużyna hokejowa jest cenionym gościem. PZHL otrzymuje ustawicznie zaproszenia reprezentacji polskiej na mecze zagraniczne i propozycje rozegrania spotkań międzynarodowych w kraju. Niestety, z większości tych zaproszeń PZHL nie będzie mógł skorzystać, ponieważ sezon tegoroczny będzie prawie w całości poświęcony na przygotowanie drużyny reprezentacyjnej do mistrzostw świata w Krynicy (1—8 lutego 1931 r.), a pozostałe wolne terminy są już zajęte na zawody międzynarodowe i spotkania krajowe w Polsce.

Ostatnio nadesłał propozycję rozegrania spotkań w Medjolanie doskonały włoski klub hokejowy H. C. Milano, a najlepszy klub czeski LTC (Praha) zgłosił gotowość rozegrania zawodów w Polsce w lutym p. r., prosząc o rewanż w Pradze. Pierwszy z tych projektów został załatwiony odmownie, ponieważ o wyjeździe do Włoch w bieżącym sezonie nie może być mowy, natomiast propozycja LTC Praha zostanie prawdopodobnie wykorzystana.

Sztuczny tor łyżwiarski w Warszawie. Ostatnio na terenie PZHL i PZŁ przy ul. Saskiej odbyło się zebranie komisji do spraw regulacji i odwodnienia terenu, przeznaczonego na budowę sztucznego toru łyżwiarskiego w Warszawie. W wyniku obrad komisji postanowiono przystąpić do robót niwelacyjnych z końcem bieżącego miesiąca.

Olimpjada zimowa. Lake Placid, miejsce III Zimowych Igrzysk Olimpijskich, energicznie przygotowuje się do wielkiej zimowej kampanji narodów. Na urządzenie terenów komitet organizacyjny otrzymał przeszło 4 miljony złotych. Rozesłał zaproszenia do 65 państw całego świata. Spodziewany jest udział około 600 zawodników, nie licząc kierowników ekspedycyj, delegatów i sił pomocniczych.

Wielki stadjon lodowy do jazdy szybkiej, figurowej i spotkań hokejowych zostanie zbudowany kosztem 100 000 dolarów. Tor do jazdy szybkiej posiadać będzie klasyczną długość 400 m. Skocznia zostanie obliczona na skoki od 50 do 60 mtr., ponieważ ostatnie badania udowodniły, że właśnie przy tej długości najlepiej można ocenić styl skoczka. U podnóża skoczni znajduje się miejsce dla 50.000 widzów.

Dla budowy olbrzymiego toru saneczkowego i bobslejowego sprowadzono specjalnie z Europy Stanisława Zentzytzkiego (Polaka?), który zbudował już szereg torów na kontynencie. Tor posiada długość 2350 m. przy ogólnym spadku 10,1 procent.

Wszystkie tereny i urządzenia zostaną otwarte dla uczestników na 5 tygodni przed rozpoczęciem Igrzysk (4—13 lutego 1932 r.).

ŻYCIE GOSPODARCZE.

SPRAWY NAFTOWE.

IV. Zjazd Naftowy.

Dnia 15 b. m. odbyło się w Borysławiu posiedzenie Komitetu Wykonawczego Zjazdów Naftowych, na którem ustalono następujący **program Zjazdu.**

Sobota 6 grudnia godz. 11: Otwarcie Zjazdu w auli Politechniki lwowskiej.

Wybór Prezydjum.

Uczczenie 25-lecia pracy Prof. Dr. Pilata w przemyśle naftowym.

Godz. 12—13 Referaty.

Godz. 13—13.30 Zwiedzanie Laboratorjum Maszynowego oraz Mechanicznej Stacji Doświadczalnej Politechniki lwowskiej.

Godz. 13.30—15.30 przerwa obiadowa.

15.30—19 Posiedzenie plenarne, Referaty.

Niedziela 7 grudnia. Godz. 9—12 Referaty w sekcjach: kopalnianej i rafineryjnej.

Godz. 12.30 Uroczystość jubileuszowa ku czci Prezesa Izby Pracodawców w przemyśle naftowym w Borysławiu, T. Chłapowskiego, w sali Izby Przemysłowo-Handlowej. — Przerwa obiadowa.

Godz. 15.30—19 Referaty w sekcjach.

Godz. 21 Wspólna kolacja w salach hotelu George'a.

Poniedziałek 8 grudnia. Godz. 9—12 Referaty w sekcjach. — Przerwa obiadowa.

Godz. 15 Posiedzenie plenarne. Referaty. Sprawozdanie z wykonania rezolucyj III. Zjazdu Naftowego. Uchwalenie rezolucyj IV. Zjazdu. Zamknięcie Zjazdu.

REFERATY:

Sobota 6 grudnia.

Prof. Dr. Inż. R. Witkiewicz: „Nauka a przemysł naftowy".

Dr. S. Bartoszewicz: „Sytuacja gospodarcza przemysłu naftowego i znaczenie postępu technicznego".

Dr. S. Weigner: „Zagadnienia wierceń poszukiwawczych w Polsce".

Dr. A. Kielski: „Problemy polskiego prawa naftowego".

Niedziela 7 grudnia (przed południem) **i poniedziałek 8 grudnia** (przed połud.)

Sekcja kopalniana.

Inż. M. Tokarzewski: „Jak przyśpieszyć postęp wiercenia netto".

Inż. S. Engl: „Zastosowanie motorów spalinowych w wiertnictwie".

Inż. Z. Onyszkiewicz: „Wiercenie amerykańskim rygiem przewoźnym".

Inż. M. Gawliński: „O graficznych sposobach kontroli wydatku szybów ropnych".

Inż. W. Klimkiewicz: „Przyczyny zanikania produkcji ropy i środki dla jej podniesienia".

Inż. Z. Wilk: „Zastosowanie pomp próżniowych na kopalniach w Schodnicy".

Inż. J. Naturski: „Zapobieganie uszkodzeniom rur wiertniczych przy torpedowaniu".

Inż. W. Holewiński: „Silnik gazowy o cyklu spalania".

Inż. K. Zuber: „Poszukiwania naftowe w Albanji".

R. Waligóra: „Pięć lat pracy wiertniczej w koloniach".

Inż. Mitera: „Badania sejsmiczne na przedgórzu karpackiem".

Inż. S. Rachwał: „Magazynowanie jako problem racjonalnej gospodarki naftowej".

Inż. Huculak, T. Dryś. A. Richter: „Prace laboratorjum maszynowego Politechniki lwowskiej". Pomiary gazu rurką Pitota i miernikiem „Rotary". Analiza gazu ziemnego, bilans cieplny gazoliniarni.

Sekcja rafineryjna.

Niedziela 7 grudnia (przed połud.) **i poniedziałek 8 grudnia (przed połud.)**

Prof. Dr. inż. Pilat: „O połączeniach tlenowych w ropie".

Inż. H. Marczak: „O krakowaniu systemem Wolfa".

Inż. M. Kozłowski: „Dystylacja rurowa wieżowa w rafinerji „Nafta".

Inż. S. Niementowski: „Najnowsze urządzenia dystylacyjne w rumuńskim przemyśle naftowym".

Inż. R. Baklund: „Nowe kierunki w rafinerji olejów smarowych" („Neue Wege in der Rafination der Schmieröle") po niemiecku.

Dr. J. Hausmann: „Fabrykacja dobrych asfaltów drogowych i rop parafinowych".

Prof. Dr. K. Kling: „O wyższych homologach metanu w polskich gazach ziemnych".

Dr. H. Burstin: „Uwodarnienie olejów mineralnych" (na podstawie doświadczeń nad pozostałościami dystylacyjnemi rop polskich).

Dr. J. Winkler: „Katalityczne utlenianie nafty w fazie parowej".

Poniedziałek 8 grudnia (po południu).

Prof. inż. Z. Bielski: „Potrzeby polskiego kopalnictwa naftowego i zadania technika kopalnianego w najbliższej przyszłości".

Inż. J. Wojnar: „Prace Sekcji Naukowej Organizacji oraz Biura techniczno-badawczego Stowarzyszenia Pol. Inż. Przem. Naft."

Dr. inż. S. Jamróz: „Prace Mechanicznej Stacji Doświadczalnej w zakresie przemysłu naftowego w latach 1929—30".

Po każdym referacie dyskusja. — Czas trwania referatów 20—25 minut.

Szczegółowy rozkład referatów podany będzie w dniu otwarcia Zjazdu.

Adresy Sekretarjatów Zjazdu:

Sekretarjat ogólny i sekcji kopalnianej: Stowarzyszenie Pol. Inż. Przem. Naft. Borysław, ul. Kościuszki.

Sekretarjat sekcji rafineryjnej: Rafinerja Tow. „Galicja". Drohobycz.

W czasie Zjazdu: Lwów, Politechnika.

Komitet Wykonawczy Zjazdów Naftowych:

Prof. inż. Z. Bielski (przew.), Dr. S. Bartoszewicz, Z. Biluchowski, Inż. T. Gawlik, Dr. inż. S. Jamróz, Inż. M. Karpiński, Inż. J. Klipper, Inż. A. Kowalski, Dr. J. Kozicki, Inż. M. Krygowski, J. Lewiecki, Inż. B. Morawski, Inż. W. Piotrowski, E. Ringel, Dr. S. Schätzel, Dr. Suknarowski, Inż. S. Sulimirski, W. Sulimirski, Inż. D. Wandycz, Inż. M. Wyszyński, C. Załuski, Inż. J. J. Zieliński (sekrt.).

Komisja Organizacyjna:

M. Karpiński (przew.), Z. Biluchowski, W. Piotrowski, S. Sulimirski, J. Wojnar, D. Wandycz, J. J. Zieliński (sekr.).

Sprawa racjonalnego mierzenia gazu ziemnego.

Posiedzenie Komisji dla spraw mierzenia gazu ziemnego.

Dnia 19 b. m. odbyło się w lokalu Stowarzyszenia Pol. Inż. Przem. Naft. w Borysławiu posiedzenie Komisji dla spraw mierzenia gazu ziemnego pod przewodnictwem Prof. Dr. Witkiewicza z udziałem Dyr. Wyższego Urzędu Górniczego inż. Mokrego oraz Naczelników Okręgowych Urzędów Górniczych Dr. Markiewicza i Inż. Staufera.

Posiedzenie Komisji poświęcone było głównie projektowi zmiany artykułu 11 rozp. Starostwa Górniczego z dnia 1 marca 1921. Jednogłośną uchwałą członków Komisji zaproponowano następujące brzmienie artykułu:

„Jako podstawową metodę mierzenia gazu ziemnego przyjmuje się znormalizowane zwężenie przekroju obok którego przejściowo dopuszcza się rurkę spiętrzającą. Wszelkie inne metody i przyrządy pomiarowe powinne być co pewien okres czasu podwyższemi metodami sprawdzane".

Wieczory dyskusyjne w sprawie pomiarów gazu ziemnego.

Staraniem Stowarzyszenia Pol. Inż. Przem. Naft. odbędą się dnia 2 grudnia i 3 grudnia o godz. 18 w lokalu Stowarzyszenia w Borysławiu dwa wieczory dyskusyjne w których Laboratorjum Maszynowe i Mechaniczna Stacja Doświadczalna Politechniki lwowskiej przedstawią wyniki swych badań i prac w zakresie mierzenia gazu ziemnego.

Wtorek 2 grudnia, godz. 18:

1). Słowo wstępne, 2) Asystent T. Dryś: Wyniki badań z pomiaru gazu rurką Pitota. 3) Asyst. A. Richter: Wyniki badań z pomiaru gazu miernikami Rotary.

Środa 3 grudnia, godz. 18:

1) Inż. W. Kołodziej: Mierzenie gazu ziemnego zapomocą zwężeń przekroju w praktyce.

2) Inż. Z. Dettloff: Sprawdzanie zwężeń przekroju przez Mechaniczną Stację Doświadczalną.

Wymienione referaty jako bardzo szczegółowe postanowiono w porozumieniu z Komitetem Wykonawczym Zjazdów Naftowych przenieść ze Zjazdu, gdzie będą podane tylko w streszczeniu na teren Borysławia celem przeprowadzenia jak najszerszej dyskusji.

Wieczory dyskusyjne organizowane przez Stowarzyszenie Pol. Inż. Przem. Naft. oraz instytucje posiadające bogaty materjał naukowy oraz poważny zasób doświadczeń z dziedziny pomiaru gazu, są obecnie szczególnie na czasie, gdyż już w najbliższej przyszłości powszechnie obowiązującą metodą pomiaru gazów będzie pomiar zwężeniem przekroju.

Ze Związku Polskich Przemysłowców Naftowych.

Jak donosi „Nafta", dnia 16 października b. r. obradowała w Drohobyczu Rada Z. P. P. N. Obok spraw organizacyjnych i po złożeniu sprawozdania z działalności Prezydjum Związku w zakresie sprawy ropnej i funduszu wiertniczego, dalsze obrady poświęcone były głównie sprawie ropnej. Po przedyskutowaniu tej sprawy Rada przyjęła do wiadomości odnośne sprawozdanie i uchwaliła dalsze dyrektywy.

Na tem posiedzeniu wiceprezesem Rady, w miejsce p. Mieczysława Longchampsa został wybrany p. Stanisław Lewandowski, właściciel kopalni nafty w Ropience.

Następne posiedzenie Rady Z. P. P. N. odbyło się we Lwowie dnia 26 października b. r. w lokalu Związku. Posiedzenie to zostało zwołane specjalnie w celu przedyskutowania sprawy zmiany ustawodawstwa naftowego. Sprawę tę poddał oświetleniu w dłuższem przemówieniu prezes p. inż. W. Dunka de Sajo, który wziął udział w ankiecie, która się odbyła z początkiem października b. r. w Ministerstwie P. i H. na ten temat. Obrady trwały cały dzień i po dłuższej dyskusji uchwalono wysłać w tej sprawie memorjał do p. Ministra Przemysłu i Handlu.

Dnia 18 października b. r. odbyło się posiedzenie Komitetu Wykonawczego funduszu wiertniczego przy pełnym komplecie, w obecności Delegata Ministerstwa P. i H., p. in. Juljusza Mokrego. Sprawozdanie sekretarza Komitetu przyjęto do wiadomości. Załatwiono następnie bieżące sprawy związane z funduszem, oraz uchwalono kredyt na jeszcze jedno wiercenie. W ten sposób z funduszu korzysta łącznie 10 przedsiębiorstw. Uchwalono także w formie wniosków zmianę regulaminu, mającą na celu uproszczenie przydziału dalszych kredytów, oraz ułatwienie ich uzyskania. Zmiany te zostaną zastosowane dopiero po zatwierdzeniu ich przez P. Ministra Przemysłu i Handlu. Postanowiono także, zgodnie ze stanowiskiem Rady Związku, że do Warszawy ma wyjechać specjalna delegacja w celu podjęcia starań u miarodajnych czynników dla uzyskania dalszych wpłat na odnośny fundusz.

Kronika naftowa.

= **IV. Zjazd Naftowy.** W numerze dzisiejszym zamieszczamy szczegółowy program IV. Zjazdu Naftowego, który odbędzie się w dniach 6, 7 i 8 grudnia b. r. w salach Politechniki Lwowskiej. Jak wynika z programu referentów, obejmują one swoim zakresem zagadnienia techniki wiertniczej, eksploatacji, gospodarki gazowej, techniki rafineryjnej, geologji naftowej oraz polityki gospodarczej, co świadczy o stałym wzroście zainteresowania Zjazdami Naftowymi w kołach przemysłu naftowego. Zjazd obecny jest czwartym zkolei zjazdem, organizowanym z inicjatywy Stowarzyszenia Polskich Inżynierów Przemysłu Naftowego i odbędzie się po raz drugi we Lwowie; tu bowiem został zwołany w r. 1927 pierwszy Zjazd Naftowy.

= **Wycieczka Stowarzyszenia Polskich Inżynierów Przemysłu Naftowego do Rumunji.** W dniach od 19 do 28 ub. miesiąca bawiła w Rumunji wycieczka członków Stow. Pol. Inż. Przem. Naft. Wycieczka zwiedziła kopalnie, rafinerje i zakłady przemysłowe w Ploesti, Bustenari, Floresti Moreni, Campina, Sarata oraz Bukareszt, Constanzę i Sinaja. Uczestnicy wycieczki byli niezwykle serdecznie podejmowani przez Stow. Inż. Rumuńskich, dyrekcje firm oraz przedstawicieli rządu i sfer przemysłowych. Szczegółowe sprawozdanie z wycieczki ukaże się w „Przemyśle Naftowym" w kilku artykułach, omawiających poszczególne działy pracy w rumuńskim przemyśle naftowym.

= **Wyniki wierceń przedsiębiorstw korzystających z kredytu z funduszu wiertniczego.** Jak donosi „Nafta", S. A. „Ropa" wiercenie na szybie „Jan" w Dubie doprowadziła do głęb. 572 m do dnia 22 X b. r. i w tej głębokości uzyskała produkcję 4500 kg dziennie, która następnie z końcem miesiąca ustaliła się na poziomie 1500 kg dziennie. W „Uhercach" również rozpoczęto wiercenie i z końcem tego miesiąca osiągnięto głęb. ca 30 m. „Kryczkowska Spółka Naftowa" na szybie „Marja" w Kryczce odwierciła do 10 X b. r. 203 m, natrafiono na gazy. „Schodnicka Spółka Naftowa" odwierciła od 22 VII do 31 X b. r. 179 m, również natrafiła na gazy i na ślady ropy. „Spójnia" w Męcinie Małej uzyskała w głęb. 151 m 500 kg ropy na dobę. „Wielkopolska Spółka Naftowa" na kopalni „Młynki" pod Brzozowem doprowadziła szyb „Adam" do głęb. 255 m. Kopalnia „Blanka", „Zygmunt", „Triumf" w Schodnicy na szybie „Blanka IV" osiągnęła głębokość 155 m i natrafiła na ślady ropy i gazów.

= **„Nafta"** Nr. 10 (październik 1930) opuścił prasę i przynosi treść następującą: Inż. J. Strzelecki: Kraje wydobywające ropę a Polska". „Memorjał do P. Ministra Przem. i Handlu w sprawie zmiany ustawy naftowej". Inż. W. Dunda de Sajo: „Nowe prawo naftowe". Pozatem wiadomości bieżące i dział statystyczny".

Z giełdy.

GIEŁDA LWOWSKA.

Lwów, 24 listopada.

Dolar w obrotach prywatnych zł. 8.90'50 W transakcjach międzybankowych notowano: Nowy Jork 8.91'30—8.91'50, Londyn 43.31'50—43.33'50, Zurych 172.87—172.95, Praga 26 44—26.46 Wiedeń 125.55—125.65, Berlin 212.55—212.65.

Dolary i Nowy Jork słabe.

Na Giełdzie akcyjnej zainteresowanie nagół znaczne, przy tendencji zwyżkowej i silnym stosunkowo popycie. W szczególności kupowano chętnie dolarówkę i akcje Tesp. Płacono za dolarówkę 58—58.50, 8 proc. dol. listy zastawne Tow. Kred Ziemskiego 33-letnie 78 za 100. Pożyczka konwersyjna zł. 51 w płaceniu.

Z papierów dywidendowych notowano: Gazolina 27.50, Bank Polski 163.25—163.75, Tesp 84. 82. 83 i 84 zł.. w płaceniu· Cegielski 38 zł.

Poza Giełda kupowano akcje Browarów po kursie 121 zł. Usposobienie mocne.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 24 listopada. (Tel. wł.). Obroty średnie. Tendencja dla dewiz przeważnie słabsza. Dolar gotówkowy w obrotach pozagiełdowych 8'90 i pół.

Za rubla złotego żądano 4'75.

Dla akcyj tendencja mocniejsza.

Notowania lwowskiej giełdy zbożowej.

za 100 kg. loco stacja nadawania paritas 200 km.)	złotych od	złotych do
pszenica dworska ex 1930	25.75	26.25
pszenica zbiorowa ex 1930	24.	24 50
żyto jednol. ex 1930	18.25	18 50
żyto zbiorowe ex 1930	17.75	18 —
jęczmień dworski jednol.	18 50	19 —
„ przemiałowy	15.75	16 25
owies małop. ex 1930	17.50	18.—
owies zadeszczony	16.50	17.—
kukurudza rumuńska	22.75	23 75
ziemniaki przemysł.	4 —	4 50
fasola biała z workiem	33.—	37.—
„ kolorowa z workiem	—.—	—.—
„ krasa z workiem	30.—	31.—
groch ½ Victoria (połu)	24 50	26 50
„	18.—	20.—
bobik	22 —	23 —
wyka czarna	20 —	22 —
„ szara	16.—	17.—
siano słodkie pras.	7.—	8 —
słoma prasowana	4 50	5.—
mieczka	23 50	24 50
len	47.—	48.—
lubin niebieski	— —	— —
rzepak ozimy ex 1930	43 —	44 —
otręby żytnie	9.75	10.25
„ pszenne	13 50	14.—
kasza hreczana 50% poł.	44.—	46.—
„ jaglana	—.—	—.—
proso kraj.	—.—	—.—
makuchy lniane	26.—	27.—
mak niebieski	80.—	90.—
„ silwy	—.—	—.—
koniczyna czerw. natur	180.—	200 —

za 100 kg. loco wagon Lwów	do	od
pszenica dworska ex 1930	28.25	28 75
pszenica zbiorowa	26.50	27.—
żyto jednol. ex 1930	20.75	21.—
żyto zbiorowe	20.25	20.50
jęczmień przemia..	18. -	18 50
owies mał. ex 1930	20.—	20.50
mąka pszenna 65%	48.—	49.—
„ żytnia typ urzędowy	35.00	36.00
otręby żytnie	10.25	10.75
„ pszenne	14.—	14 50
siano	9. -	10.—
kasza jęczmienna grubsza	32.—	33.—
pęczak Nr. 10.	34. -	36.—

STANDARTY:

Pszenica dworska	756	g/l
Pszenica zbiorowa	737·5	„
Żyto jednolite	710·—	„
Żyto zbiorowe	692·5	„
Owies	451·—	„
Owies zadeszczony	441·—	„
Jęczmień dworski	671·—	„
Jęczmień przemiałowy	637·—	„

ZBOŻE.

Lwów, 24 listopada.

Na Giełdzie transakcje w życie, owsie i ziemniakach poza Giełdą większe obroty w pszenicy, życie, jęczmieniu, hreczce, mące i otrębach przy cenach nagół zwyżkowych. Tendencja wybitnie zwyżkowa, usposobienie ożywione.

Kursy ustalone na podstawie cen giełdowych: loco Podwołoczyska: żyto zbiorowe 17.75—18, owies małopolski 17.50—18, owies zadeszczony 16.50—17.

Kursy ustalone na podstawie cen rynkowych: loco Podwołoczyska: pszenica kraj. dworska 25.75—26.25, pszenica zbiorowa 24—24.50, żyto małop. jednol. 18.25—18.50, jęczmień małop. przemiał. 15.75—16.25, jęczmień dworski jednoł. 18.50—19, kukurydza rumuńska 22.75—23.75, bobik 22—23, hreczka 23.50—24.50, rzepak ozimy 43—44, otręby żytnie 9.75—10.25. otręby pszenne 13.50—14, kasza hreczana 44—46; loco Lwów: pszenica kraj. dworska 28.25—28.75, pszenica zbiorowa 26.50—27. żyto małop. jednol. 20.75—21, żyto zbiorowe 20.25—20.50. jęczmień małop. przemiał. 18—18.50, owies małop. 20—20.50, mąka pszenna 48—49, mąka żytnia 35—36, otręby żytnie 10.25—10.75, otręby pszenne 14—14.50.

Inne kursy niezmienione.

=□=

Radjo.

Wtorek, 25 listopada.

Lwów. (385) — 11'58. Retransmisja sygnału czasu z obserwatorjum astronomicznego w Warszawie, hejnału z wieży Marjackiej w Krakowie. — 12'05 — 13'00. Koncert z płyt gramofonowych. Gramofon i płyty z firmy Kaim i Syn we Lwowie. ul. Kopernika 11. — 15'50. Transmisja odczytu rządowego z Warszawy. — 16'15. Koncert z płyt gramofonowych (Wielcy śpiewacy polscy i zagraniczni). — 17'15. Transmisja z Krakowa: „Światowe rynki zbożowe" wygłosi dr. Wiktor Orwicki. — 17'45. Transmisja koncertu popularnego symfonicznego z Warszawy z Filharmonji, pod dyr. Grzegorza Fitelberga. W programie muzyka skandynawska. — 18'45. Rozmaitości. — 19'10. Transmisja giełdy rolniczej z Warszawy. — 19'25. Koncert z płyt gramofonowych. — 19'35. Transmisja Prasowego Dziennika Radjowego z Warszawy. — 19'50. Transmisja opery z Poznania. W przerwie odczytanie lwowskiego programu na dzień następny, oraz komunikat teatralny lwowski. Po operze transmisja komunikatów z Warszawy, oraz — w miarę możności retransmisje ze stacyj zagranicznych.

Warszawa. (1411). Godz. 12'10, 16'15, 19'25: Muzyka z płyt gramofonowych. — 15'50: Odczyt rządowy. — 17'45: Popularny koncert symfoniczny. — **Kraków** (312). Godz. 17'15: „Światowe rynki zbożowe" — wygł. dr. W. Ornicki. — **Poznań** (334). Godz. 19'50: „Cavalleria Rusticana" — Mascagni'ego i „Pajace" Leoncavalla. — 23: Muzyka taneczna z „Esplanady". — **Katowice** (408). Program warszawski. — **Wilno** (368). Godz. 16'30: Kabaret (płyty). — **Budapeszt** (550). Godz. 19'30: Transmisja z Opery królewskiej. — **Bern** (403). Godz. 20: „Djamileh". opera komiczna Bizeta. — **Mediolan** (501). Godz. 21: „Faust" — opera Gounoda. — **Hilversum** (1875). Godz. 22'50: „Louise", opera Charpentiera. — **Berlin** (418). Godz. 21'10: Koncert symfoniczny.

Środa, 26 listopada.

Lwów. (385) 11'58 Retransmisja sygnału czasu z obs. astronom. w Warszawie, hejnału z wieży Marjackiej w Krakowie. — 12'05—13'00 Koncert z płyt gramofonowych. Gramofon i płyty z firmy Kaim i Syn we Lwowie ul. Kopernika 11. — 15'50 Transmisja z Warszawy: Radjokronika, wygłosi dr. Marjan Stępowski. — 16'15 Transmisja z Warszawy: 1. Kwadrans dla najmłodszych: opowiadanie Ant. Bogusławskiego pt. „Sto lat temu w listopadzie". 2. Program dla dzieci starszych: feljeton H. Mościckiego pt.: „Z dziecinnych lat Mickiewicza". — 16'45 Arje Moniuszki i Zaleskiego do słów Mickiewicza w interpretacji p. reż. Stanisława Tarnawskiego. — 17'45 Transmisja z Warszawy: koncert orkiestry Polskiego Radja pod dyr. Józefa Ozimińskiego. — 18'45 Rozmaitości. — 19'25 Koncert z płyt gramofonowych. — 19'35 Pogadanka literacka p. Idy Wieniewskiej. — 19'50 Koncert z płyt gramofonowych. — 20'00 Transmisja z Warszawy: „Kwadrans buchaltera" — wygł. p. Szyller. — 20'15 Feljeton muzyczny. — 20'30 Koncert symfoniczny Polskiego Tow. Muzycznego pod dyr. dr. Adama Sołtysa. Transmisja na wszystkie stacje Polskiego Radja. W przerwie transmisja z Warszawy. Kwadrans literacki. Sześć przypowieści Adama Mickiewicza. — 22'00 Transmisja z Warszawy: p. red. Roman Zrębowicz wygłosi feljeton pt. „Poeta i prorok". — 22'15 Koncert lwowskich mandolinistów „Hejnał". — 22'50 Transmisja komunikatów z Warszawy. — 23'00—24'00 Transmisja muzyki tanecznej.

Warszawa. (1411) 12'10, 17'00, 19'25, 19'55, 22'15 Muzyka z płyt gramofonowych. — 16'15 Audycja dla dzieci. — 17'45 Koncert orkiestry Polskiego Radja. — 20'30 Recital śpiewaczy L. Opieńskiej. — 21'15 Koncert kameralny. — 22'00 „Poeta i prorok". feljeton wygłosi red. R. Zrębowicz. — 23'00 Muzyka taneczna z „Oazy". — **Kraków.** (312) Program warszawski. — **Poznań** (334) 20'30 Koncert wieczorny. — 22'15 Muzyka z cukierni „Polonji". — **Katowice.** (408) Program warszawski. — **Wilno.** (368) 17'15 „Mickiewicz w 75 rocznicę zgonu", wygł. prof. dr. St. Pigoń. — 22'15 Koncert poświęcony Straussowi. — **Berno.** (341) 19'30 „Wolny strzelec", opera Webera. — **Ryga.** (524) 19'03 „Manewry jesienne", operetka Kalmana. — **Berno.** (403) 20'30 „Wyścig z cieniem", sztuka Schołza. — **Rzym.** (441) 20'50 „Magiolata weneziana", opera Selvaggi'ego. — **Londyn.** (261) 16'30—21'000 Koncert symfoniczny. — **Wiedeń.** (516) „Mesjasz" oratorium Haendla. — **Berlin.** (418) 19'05 Recital fortepianowy Teofila Demetriescu. — **Monachium.** (532) 20'00 Koncert z udziałem Stefana Frenkla.

Brazylja jako niewyzyskany teren ekspansji polskiej.

Wywiad u generalnego sekretarza Naukowego Instytutu Emigracyjnego i Kolonjalnego, docenta uniwersytetu dra Gustawa Załęckiego.

Do niedawna jeszcze ruch emigracyjny z Polski nie był związany z naszą zagraniczną polityką gospodarczą. Dopiero od lat dwóch jesteśmy świadkami nowej polityki emigracyjnej. W związku z pracami nad planem naszej zagranicznej polityki gospodarczej, ze specjalnem uwzględnieniem Brazylji, pozostaje podróż generalnego sekretarza Naukowego Instytutu Emigracyjnego i Kolonjalnego w Warszawie, doc. uniwer. dra Gustawa Załęckiego do Brazylji. To też uważaliśmy za stosowne zwrócić się do dr. Załęckiego z prośbą o podzielenie się z nami spostrzeżeniami i badaniami, poczynionemi przezeń na miejscu. Dr. Załęcki zaznacza na wstępie:

— Brazylja powinna odgrywać poważną rolę w naszej zagranicznej polityce gospodarczej. Jest ona krajem gospodarczo - młodym o dużych jeszcze możliwościach kolonizacyjnych, produkcyjnych i konsumcyjnych, dotychczas jeszcze niewyzyskanych, a struktura gospodarcza i polityczna tego kraju skazuje go na korzystanie z imigracji oraz na bardzo intensywny ruch importowo - eksportowy. Ta struktura właśnie stwarza specjalnie korzystne warunki dla nawiązania kontaktu między Polską a Brazylją. — Także pod względem politycznym istnieją w Brazylji nastroje wybitnie przyjazne dla Polski.

Polacy są w Brazylji dobrze widziani, a nastawienie pacyfistyczne Polski w dziedzinie stosunków międzynarodowych jest gwarancją dla Brazylji, że Polacy, nawet skupieni na pewnych terenach i ściśle współpracujący z Macierzą pod względem gospodarczym, nietylko nie będą elementem niebezpiecznym, ale, wprost przeciwnie, mogą stać się podporą brazylijskiego gospodarstwa.

— Co Polska mogłaby importować z Brazylji?

— Na pierwszem miejscu tytoń. — Gdyby choć za 10 miljonów zł. można było sprowadzić rocznie tytoniu od polskich kolonistów z Brazylji, osiągnęlibyśmy niewątpliwie trzy rezultaty: dużo tańszy niż dzisiaj surowiec, związanie ekonomiczne naszej emigracji z Macierzą oraz wzrost dobrobytu kolonisty polskiego. Warto zauważyć, że na terenie rozmaitych stanów w Brazylji, w strefie umiarkowanej, znakomite wyniki dało plantowanie papierosowych tytoniów bałkańskich, które są głównym artykułem importowanym przez monopol. Również bawełna, której sprowadzamy za przeszło 300 miljonów złotych rocznie, winna i może być produkowana przez kolonistów polskich.

— Czy Polska jest przygotowana do tej akcji?

— W świadomości politycznej społeczeństwa dokonywuje się zasadniczy przełom na korzyść koncepcji ekspansji kolonjalnej, czego dowodem są ostatnio choćby dwa fakty: zmiana nazwy Naukowego Instytutu Emigracyjnego na Naukowy Instytut Emigracyjny i Kolonjalny oraz zmiana nazwy Ligi Morskiej i Rzecznej na Ligę Morską i Kolonjalną. Natomiast o ile chodzi o organizację efektywną, jesteśmy w tej dziedzinie tabula rasa. Niemniej jednak tempo prac przygotowawczych uprawnia nas do wniosków bardzo optymistycznych.

— Jak przedstawiają się prace organizacyjne w tym kierunku?

— Przedewszystkiem chodzi o założenie Banku Kolonjalnego, któryby objął dwa działy: imigracyjny i handlu kolonjalnego. Bank ten miałby za zadanie zadzierżgnąć węzły współpracy z temi terenami, któreby zgodnie z planami polskiej polityki kolonjalnej miały uzupełnić obszar naszego macierzystego gospodarstwa narodowego. W Brazylji, na terenie największego skupienia polskiego w Paranie, z inicjatywy tamtejszej Polonji, organizuje się Bank, którego twórcy w dążeniu do powiązania polskiej polityki gospodarczej w Paranie z polityką Macierzy pozostawiają ponad 50 proc. akcyj do subskrypcji Macierzy. Tylko Bank Kolonjalny może spełnić poważne zadania organizacyjne.

Mogę stwierdzić — ciągnie dalej dr. Załęcki — że czynniki polskie, tak oficjalne, jak i społeczne, poczyniły już bardzo poważne przygotowania w kierunku zorganizowania Izby handlowej polsko - brazylijskiej w Rio, oraz Izby gospodarczej polsko - parańskiej. Jednem z pierwszych zadań tej ostatniej instytucji, która niebawem zostanie powołana do życia, będzie sprawa urządzenia w Warszawie parańskiej wystawy gospodarczej.

Pozatem jesteśmy świadkami zapoczątkowania nowej akcji gospodarczej, prowadzonej wspólnemi siłami tak Macierzy, jak i wychodźtwa naszego w Brazylji. Chodzi tu o akcję tworzenia instruktorjatów rolnych w Brazylji, co jest główną zasługą Urzędu Emigracyjnego w Warszawie, oraz o masowe zakładanie polskich kółek rolniczych, których liczba w samej Paranie wynosi około 60. W najbliższym już czasie kółka te w porozumieniu z parańskim departamentem rolnictwa utworzą osobny związek, stanowiący samodzielną sekcję Uniae Rural, której sekretarzem jest konsul polski w Kurytybie, p. K. Downarowicz, zajmujący się organizacją powyższego związku i kooperatyw wytwórczo - rolnych, oraz kooperatyw zbytu. W Brazylji powstaje też polska agencja prasowa rolniczo - gospodarcza, związana z instruktorjatem rolniczym.

M. G.

DAJ GROSZ NA CELE
TOWARZ. SZKOŁY LUDOWEJ.

OGŁOSZENIA.

Każdy numer dowodowy liczy się 25 groszy.

KUPNO I SPRZEDAŻ
12 groszy za wyraz

Samochody okazyjnie, najkorzystniej sprzedaje Automobilowe Biuro Inż. Z. Braun, Tarnowskiego 7 Telef. 74 98. 6672

GRZYBY ładne, wybrane (najmniej 5 kg.) po 12 zł., 1 kg. powidła czyste śliwkowe z cukrem beczułka 5 kg. 14 zł., bryndza czysta owcza beczułka 5 kg. 14 zł., orzechy włoskie papierówki woreczek 5 kg. 17 zł, miód pszczelny górski puszka 5 kg. 23 zł. wysyła franko za pobraniem Fa Mendel Stummer Kosów k. Kołomyji. 6782

RYDZE kiszone ładne w beczułkach około 5 kg. za 13 zł., marynowane za 16 zł.; grzyby suszone ładne po 12 zł. za 1 kg, bryndza prawdziwa owcza w beczułkach 5 kg. za 13 zł. wysyła franko za pobraniem pocztowem **PINKAS STUMER, Kosów.** koło Kołomyji. 6994

Zegarki, zegary, budziki firm pierwszorzędnych najtaniej poleca W. Buszek Lwów, Akademicka 6 tel. 18-48 c969

KANARKI rasowe sprzedaje tanio R. Starck Kordeckiego 5, II, p. 5974

Willa w Ławocznem (letnisko w Małopolsce wsch.-Karpaty) składająca się z 5 pokoi z kuchnią z przynal. wraz z morgowem ogrodem do sprzedania. Zgłoszenia: Apteka Aichinuellera Stryj. 7023

Kupię za gotówkę fortepian lub pianino każdego rodzaju płacę najwięcej Kopernika 26, Skleniarski. 7029

Fortepian „Schmida" króciutki, krzyżowy prawdziwie dobry sprzedam bardzo okazyjnie Kopernika 26, Skleniarski. 7030

POSADY POSZUKIWANE
5 groszy za wyraz

Biuro Machniewskiej Kopernika 22, telefon 446, poleca nauczycielki-wychowawczynie, bony, pielęgniarki niemowląt, klucznice, gospodynie, kucharzy, ogrodników, rządców, ekonomów, leśniczych, personal restauracyjny. 6235

Kucharka do wszystkiego poszukuje posady do 2 osób, dom katolicki, ul. Zyblikiewicza 43. 7033

Zdolna krawczyni szuka szycia po domach. Zgłoszenia „F. D.". 7034

Młoda gospodyni - kucharka szuka zajęcia u solidnej osoby. Zgłoszenia dla „Marji" Adm. Słowa. 7036

Urzędnik gospodarczy lat 26 z ukończoną Szkołą Rolniczą, 6 cio letnią praktyką poszukuje posady zaraz lub później. Łaskawe zgłoszenia przyjmuje „Par", Poznań, Al. Marcinkowskiego 11 pod 57.658. 7025

MIESZKANIA SKLEPY LOKALE
10 groszy za wyraz.

Wynajmę 6, 4. 2 pokoje kuchnia, komfort boczna Zielonej 5, 4, 3 pokoje komfort koło Techniki Skomorowski Chorążczyzna 27. Telef. 16-22. 7011

Do wynajęcia w Zimnej Wodzie cała willa „Stanisławówka", 3 minuty od stacji, ulica na lewo naprzeciw restauracji Oleksowa, 3 pokoje z kuchnią i werandą w parterze, 3 pokoje z terasami na I. piętrze, osobna kuchnia na dole, stajnia, ogród, komórki, piwnice, lasek własny około 200 sążni i t. d Oglądać można na miejscu. Bliższe szczegoły w administracji „Słowa Polskiego"

Pięciopokojowe, słoneczne, komfortowe mieszkanie. Zamojskiego 8. Wiadomość I. p. 7035

Mieszkanie 4 pokojowe zpn. na I. piętrze w domkach na „Własnej Strzesze" obok Elektrowni, za normalnym czynszem od 1 grudnia do wynajęcia. Listy pod „Wygoda" do administracji 7032

1 pokój z łazienką, przedpokój, kuchenka gazowa, jedna ubikacja nieopalane III p. od 1. XII. do najęcia. Wiadomość Dwernickiego 52 parter lewy. Od 2–4-tej. 7027

Pokój duży umeblowany dla 2 Panów lub małżeństwa z utrzymaniem do wynajęcia św. Teresy 8 tel 76 04. 7028

Pokoju umeblowanego niekrępującego i ciepłego w okolicy ul Akademickiej najchętniej na Zimorowicza poszukuje od 1 XII. dypl. komercjalista. Zgł. pod „Miły lokator" do Adm. „Słowa" 7020

NAUKA I WYCHOWANIE
10 groszy za wyraz.

Stenografji listownie, szybko, jak najdokładniej wyuczamy — gwarancja: Instytut Stenograficzny, Warszawa, Krucza 26. Znającym stenografję polecamy miesięcznik „Stenograf" (stenogramy — tłumaczenia). 6794

Inserujcie w „Słowie Polskiem"

Szwedka panna K. Frunk (diplomée de l'Institut Central de Stockholm et du Conseil Royal de Médecine de Suede) profesor gimnastyki szwedzkiej, która pracowała dwa lata w Instytucie gimnastyki szwedzkiej i leczniczej w Paryżu, rozpoczyna komplety gimnastyki szwedzkiej dla dzieci od lat 8 i dla dorosłych od dnia 1 grudnia b. r. Sala własna. Wpisy i zgłoszenia o informacje proszę zwracać pod adresem J. W. Pani Hrabiny Borkowskiej ul. Długosza 15, tel. 35-62 między 9 a 12 rano i 6 a 8 wieczór. 6934

PENSJONATY I UZDROWISKA.
10 groszy za wyraz.

TRUSKAWIEC

— Zakład zdrojowo - kąpielowy —
— — i stacja klimatyczna — —
(województwo lwowskie)

SEZON ZIMOWY
jak zwykle od 1 grudnia do 1 marca.

Znakomite warunki leczenia i wypoczynku.

W łazienkach, pijalni wód, w klubie, w restauracji zakładowej i willach zakładowych **centralne ogrzewanie.**

Przy każdej łazience osobna leżalnia.

Ceny kąpieli, mieszkań i w pensjonatach zniżone.

Informacji żądać — mieszkanie zamawiać — tylko przez

6866 **Zarząd zdrojowy.**

RÓŻNE DONIESIENIA
10 groszy za wyraz.

Kancelarja adwokacka w miasteczku między Stryjem a Drohobyczem (połączenie autobusowe) natychmiast do odstąpienia Listy kierować pod: Pantzer, Rohatyn. 7024

PAMIĘTAJMY O CELACH I ZADANIACH TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ.

Sąd okręgowy Wydział I cywilny
Jasło dnia 25 kwietnia 1930.
Firm 81/30
Rg. B. I. 70

Do rejestru spółek akcyjnych, w Tomie I. pag. 70, odnośnie do wpisanego tamże Przedstawicielstwa belgijskiej spółki akcyjnej Nafta Borysławska w Polsce, wpisać należy po myśli § 7 rozporządzenia Ministrów Przemysłu i Handlu oraz Skarbu z 13 czerwca 1922 poz. 474 Nr. 52 zmianę w osobie przedstawiciela przez:

I wygaśnięcie upoważnienie do przedstawicielstwa udzielonego inż. Fernandowi Petersowi wskutek śmierci tegoż,

II. zamianowanie przedstawicielem w jego miejsce p. Adrien'a Alidora Augusta Mehuysa, aamieszkałego w Krośnie, który będzie przedstawicielstwo podpisywał w ten sposób, że pod brzmieniem firmy Petroles de Borysław Société anonyme belge, Representation en Pologne po polsku Przedstawicielstwo belgijskiej spółki akcyjnej Nafta Borysławska w Polsce wypisanem lub wyciśniętem pieczęcią położy swój podpis.

Równocześnie zarządza się ogłoszenie powyższej zmiany w osobie reprezentanta w Monitorze Polskim oraz w Słowie Polskim we Lwowie i II. 1. Kurjerze Codziennym w Krakowie, a także w miesięczniku Polska Gospodarcza w Warszawie w myśl rozp. Min Przem. i Handl. Nr. 3/30. 7026

Dlaczego uskarżasz się stale na

PODAGRĘ i REUMATYZM

swoim znajomym uszy napełniając, tak, że ci każdy z drogi schodzi, jeżeli przeciw temu nic nie czynisz, idź lepiej do najbliższej apteki i kup nasz miljon krotnie skuteczny daleko znany

CAPSINAP

nazwa prawnie zastrzeżona a doznasz natychmiast ulgi!

Jedyni wytwórcy:

Dr. BEHRING i Ska, Bydgoszcz. 6311

BILETY WIZYTOWE
WYKONUJE NAJTANIEJ
DRUKARNIA SŁOWA POLSKIEGO
ul. Zimorowicza 15.

Najpoczytniejszem pismem jest „Słowo Polskie"

VINCENT STARRET. 14)

Przedruk wzbroniony.

NIEBIESKIE DRZWI

Nowela amerykańska.

Przekład autoryzowany.

(Ciąg dalszy.)

Dwa razy powtórzyli ten manewr, poczem wewnątrz rozległy się szybkie kroki i odsuwanie rygli. Ludzie, którzy otworzyli drzwi, byli to towarzysze Brady'ego, wysłani na tyły. Na twarzach ich malował się wyraz rozczarowania. Rozłożyli bezradnie ręce, wskazując salę bufetową.

Brady i dwaj przyjaciele weszli i rozejrzeli się naokoło. Ale lokal był pusty. W ciągu nocy usunięto wszystkie sprzęty i nic nie wskazywało na to, że jeszcze kilka godzin temu odbywała się tu nielegalna sprzedaż.

Powrócili zniechęceni do komisarjatu, gdzie wysłuchali krótkiej przemowy kapitana.

— Tak się często zdarza, panowie— rzekł ze współczuciem. — Możecie się omylili co do domu, a może i nie. Możliwe, że ich ktoś ostrzegł i zwiali, jak szczury z zagrożonego okrętu. A może zlękli się, że będą mieli kłopot z powodu porwania dwóch amerykańskich obywateli. Nie wiem. My stale mamy do czynienia z takiemi rzeczami i pozostaje nam tylko próbować aż do skutku. W dzisiejszych czasach naszem hasłem jest: „A może jutro się uda". Proszę się do nas zwrócić, jak tylko natraficie na ślady.

Zapalił kawałek starego cygara i odprowadził przyjaciół do drzwi komisarjatu.

Na rogu następnego bloku Honeywell zrobił do przyjaciela pytające oko.

— Mam wrażenie, że kapitan sam ich ostrzegł, — odpowiedział prędko Norway. — Policja siedzi po uszy w tym antyprohibicyjnym interesie.

— Nie, — zaprzeczył amator detektyw. — Nie zdążyliby wyprowadzić się ze wszystkiemi nieruchomościami w czasie między opuszczeniem przez nas komisarjatu i przybyciem na miejsce. Nie bronię policji, pewnie jest taka, jak mówisz. Wszak policjant posłał ciebie i Pembertona do tego pierwszego szynku z niebieskiemi drzwiami. Ale za tem wszystkiem coś się kryje, coś wielkiego, co staje nam na przeszkodzie. Zaczynam wierzyć, że Pembertona naprawdę spotkało jakieś nieszczęście i ktoś jest w strachu, że to wykryjemy. — Wargi jego zacięły się w wąską linię. — I wykryjemy! Norway, ja jeszcze nie skończyłem z tą sprawą. Jeżeli Pemberton został zamordowany, znajdziemy jego zabójców. Jeżeli zaś został gdzie zatrzymany i uwięziony, odkryjemy jego kryjówkę i poślemy winnych tam, gdzie się powinni znaleźć. Już on nam dostarczy dowodów rzeczowych. Dlatego Pemberton przepadł. Widocznie jakimś sposobem naraził się bandzie i banda go zahaczyła.

— Musimy znaleźć tę norę z niebieskiemi drzwiami, Bart, — oświadczył z naciskiem Norway.

— Wiem, i dzięki Silvernailowi znajdziemy ją łatwo. Powiedział adres: zaraz następny blok. Sądzę, że nie skłamał. Tyś sam zrobił przypuszczenie, że pewnie omyliliśmy się o blok. Wyprawię się tam dziś w nocy.

— Sam? — zaprotestował Norway.

— Sam. Jesteśmy prawdopodobnie śledzeni i ty jesteś niebezpieczniejszy, niż ja, bo znasz Pembertona. Świta mi w głowie plan, ale powiem ci, gdy wszystko obmyślę.

Powrócili do mieszkania Norway'a. W skrzynce pocztowej czekał list, zaadresowany nieznaną ręką. Adresat rozdarł z pośpiechem kopertę, gwizdnął i wybuchnął śmiechem.

— Na Boga, Bart! — wykrzyknął. — Okazuje się, że nasze poszukiwania były polowaniem na dzikie gęsi. Pembertonowi nic się nie stało. To od niego list. Poprostu wyjechał.

— Co? — krzyknął autor, wyrywając list z ręki przyjaciela.

Pemberton zawiadamiał w przyjacielskich słowach, że wyjechał z miasta na kilka dni, że niedługo wróci i ma nadzieję, że się wtedy spotkają.

— Chodźmy na górę, — rzekł Honeywell. W pokoju rzucił się na krzesło i przeczytał zdumiewający list kilka razy od początku do końca.

— Jednem słowem wywaliliśmy otwarte drzwi — zauważył Norway.

— Tak — przyznał amator. — Ale nie jestem pewny, czy nie chodziło o wywołanie w nas takiego właśnie wrażenia.

— Co ty mówisz?

— Nie jestem pewny, czy autor tego listu nie usiłuje zbić nas z tropu.

— Ależ tym autorem jest Pemberton — zaprotestował Norway. — Wszak on nie wie, że go szukamy.

Honeywell zadumał się głęboko. Po kilku minutach zapytał:

— Skąd wiesz, że ten list pisał Pemberton? Czy ten podpis czego dowodzi?

— No, chyba.

— Czy on kiedy do ciebie przedtem pisał? Czy znasz jego charakter pisma? O ile wiem, poznałeś go w jego klubie tego samego wieczoru, kiedyście się wyprawili na pohulankę pod „Lwy Morskie". Jeżeli się Pembertonowi nic nie stało, to w jakim celu pisał ten list? Mógł przecież zadzwonić do ciebie po powrocie. Nie, ten list przyszedł za bardzo w porę. Norway Nie wierzę, żeby to on go napisał. Napisał go ktoś, kto wie, że szukasz Pembertona i jest w strachu, że go znajdziesz — jego albo jego szczątki. Napisał go ktoś, kto chciał uśpić twoje podejrzenie i zbić cię z tropu.

(C. d. n.).

Wydawca i redaktor odpowiedzialny: Wilhelm Antoni Skrzyczyński.

Z drukarni „Słowa Polskiego" Lwów, ul. Zimorowicza 15.